KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, NIEDZIELA 11 CZERWCA 1933 ROKU. | Nr. 159.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Wybór rektorów
UCZELNI LWOWSKICH.

LWÓW, 10.6. (Tel. wł.) Rektorem uniwersytetu lwowskiego został wybrany prof. Rencki, ale ponieważ zrzekł się tej godności, więc wybrano rektorem prof. H. Halbana. Cztery głosy otrzymał prof. Stefko.

Otto Nadolski z grupy prof. Bartla został rektorem politechniki lwowskiej.

Ograniczenia
NA WYŻSZYCH UCZELNIACH.

WARSZAWA, 10.6. Na podstawie nowej ustawy o wyższych uczelniach ma być uregulowana sprawa ograniczenia liczby słuchaczów na poszczególnych wydziałach uniwersytetów i politechnik. Każdorazowo decydować będzie minister oświaty po zgłoszeniu odpowiedniego wniosku przez rady wydziałowe. Zarządzenia ograniczenia liczby studentów są jednak ważne naj wyżej na okres jednego roku szkolnego.

Episkopat niemiecki
O POLITYCE HITLERA.

BERLIN, 10.6. (Tel. wł.) Biskupi niemieccy wydali list pasterski, w którym aprobują politykę zagraniczną Hitlera, ale wysuwają wiele zastrzeżeń co do polityki rządu Rzeszy wewnątrz kraju.

Zyd dr. Asz
OTRZYMAŁ „POLONIĘ RESTITUTĘ".

PARYŻ, 10.6. Wczoraj w gmachu ambasady odbyła się uroczystość wręczenia znanemu pisarzowi Szalomowi Aszowi krzyża oficerskiego „Polonia Restituta", przyznanego mu jesienią ub. r. P. ambasador Chłapowski, wręczając odznaczenie, wygłosił przemówienie, w którem podkreślił związki, łączące Asza z literaturą polską i podnosząc wartość jego, jako pisarza.

Echa zamachu
NA VENIZELOSA.

ATENY, 10.6. Wielkie wrażenie wywołała sensacyjna wiadomość o rozkazie aresztowania szefa bezpieczeństwa publicznego w Atenach Polychronopulosa pod zarzutem udziału w zamachu przeciwko Venizelosowi. Aresztowanie szefa policji ateńskiej wywołuje liczne jaknajsprzeczniejsze komentarze. Prócz Polychronopulosa aresztowano dwóch innych oficerów policji. Władze, które wydały rozkaz aresztowania uchylają się od wszelkich wyjaśnień.

Wicemin. Gallot ustępuje z Rządu
i wraca do Zakładów Modrzejowskich.

WARSZAWA, 10.6. (Tel. wł.) Koła urzędowe potwierdzają wiadomość, podaną dziś rano przez jedno z pism sanacyjnych o ustąpieniu wiceministra komunikacji inż. Józefa Gallota.

Wiadomość ta wywołała pewną sensację w kołach politycznych, p. Gallot bowiem jest zaprzyjaźniony blisko z b. premjerem Prystorem, był uważany za osobistość wpływową w sanacji, a podczas ostatniej rekonstrukcji gabinetu przypuszczano nawet, że będzie mianowany ministrem komunikacji.

Dymisja wicemin. Gallota będzie przyjęta w poniedziałek.

Jak się dowiadujemy, p. Gallot powróci na dawne stanowisko naczelnego dyrektora Zakładów Modrzejowskich.

Delegacje ze wszystkich stron świata
przybywają do Londynu.

LONDYN, 10.6. Amerykański sekretarz stanu Hull odbył wczoraj dłuższą rozmowę z gubernatorem Banku Anglji Montagu Normanem, w której wziął również udział przedstawiciel Banku Francji. Podobno w czasie tych narad poruszono głównie sprawę stabilizacji walut.

„Daily Express" twierdzi, że rząd francuski z wielkim niepokojem śledzi spadek dolara.

Po rozmowie z Hullem Montagu Norman był przyjęty przez premjera Mac Donalda.

W ciągu dnia wczorajszego przybyło do Londynu wiele delegacyj na konferencję gospodarczą, a między innemi delegacja bułgarska pod przewodnictwem b. premjera Malinowa.

Na pokładzie parowca „Olimpic" przybyło kilka delegacyj państw południowej Ameryki. Bawi również w Londynie premjer irlandzki De Valera. Jakkolwiek nie jest rzeczą pewną, czy będzie on przewodniczył delegacji irlandzkiej na konferencji gospodarczej.

Znany ze swych afer skandalicznych były burmistrz Nowego Jorku, Jimmy Walker przybył do Londynu wraz z żoną. Walker przyjechał w charakterze korespondenta pism amerykańskich. Jest on podobno wysłannikiem 300 pism amerykańskich.

PRZEZ ZŁOTY MIKROFON
powita król uczestników konferencji w Londynie.

LONDYN, 10.6. W niedzielę odbędą się we wszystkich kościołach Londynu nabożeństwa za powodzenie wszechświatowej konferencji gospodarczej. Wszystkie zaproszone państwa w liczbie 66 z wyjątkiem Panamy, przyjęły zaproszenia. Przemówienia mają być skrócone do minimum. Król Jerzy wygłosi 8-minutowe przemówienie przez mikrofon ze złota. Według dotychczasowych wiadomości, w posiedzeniu poniedziałkowem weźmie udział 168 delegatów, 144 rzeczoznawców i sekretarzy, 152 członków korpusu dyplomatycznego i 242 dziennikarzy. Pomiędzy gmachem obrad a hotelami, w których zatrzymają się delegaci państw, przeprowadzono specjalne linje telefoniczne. Członkowie delegacji będą strzeżeni przez detektywów policji politycznej.

FRANCJA PRZERAŻONA
napływem żydów z Niemiec.

PARYŻ, 10.6. Wzrastający napływ emigrantów żydów z Niemiec zaczyna coraz bardziej interesować opinję publiczną. Członek rady miejskiej Paryża p. Le Prevost de Launay ogłosił list do prefekta policji, w którym zapowiada przy najbliższej okazji złożenie w radzie miejskiej szeregu interpelacyj, dotyczących liczby emigrantów, ich warunków bytowania, ilości zgłoszeń o nadanie obywatelstwa francuskiego itd. P. de Launay szczególnie interesuje, czy powzięte zostały przez organa bezpieczeństwa środki przeciwko ewentualnej propagandzie tego nowego elementu politycznego, który wydaje mu się podejrzany.

UWAGA -- hodowcy i miłośnicy kaktusów

W niedzielę, dn. 11 b.m. od godz. 8-ej rano do godz. 6-ej wieczorem w ogrodach firmy H. Dietel przy ul. 3-go Maja Nr. 35 (naprzeciwko podstacji tramwajowej) odbędzie się pokaz 4075

Kaktusów w 112 odmianach

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna, zamówienia przyjmuje się na miejscu.

Wycieczki zagran. z Polski

WARSZAWA, 10.6. Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, reklamowane przez biura podróży wycieczki zagraniczne „bez paszportów i wiz" nie dojdą do skutku ze względu na stanowisko władz, które wychodzą z założenia, że przy restrykcjach paszportowych tego rodzaju wyjątki są niepożądane. Nie dojdą również prawdopodobnie do skutku projektowane wycieczki wymienne, przedewszystkiem dlatego, ponieważ liczba osób, chcących wyjechać znacznie przewyższa liczbę cudzoziemców, którzyby pragnęli odwiedzić nasz kraj.

Samobójstwo posłanki.

BERLIN, 10.6. Socjal-demokratyczna posłanka do Reichstagu, Antonina Pfuelf, popełniła w Monachjum samobójstwo przez zażycie większej dawki weronalu. Zmarła brała udział w pracach socjal-demokracji na terenie parlamentu od r. 1920 i uczestniczyła w konstytuancie wejmarskiej.

Dzieci spowodowały
KATASTROFĘ SZYBU WĘGLOWEGO.

SOFJA, 10.6. W okolicy Plewna dwaj robotnicy wykopali stosunkowo głęboki szyb w pobliżu kopalni węgla. Około 20 bawiących się dzieci zbliżyło się ciekawie do szybu, który nie wytrzymał naporu i zasypał wszystkich włącznie zr obotnikami.

Po kilkugodzinnej pracy udało się zasypanych wydobyć na powierzchnię. Niestety, pięcioro dzieci i jednego robotnika wydobyto już martwych, podczas gdy resztę osób, w stanie budzącym poważne obawy, oddano do szpitala.

Kwestja bytu Niemiec
WALKA ZE SPADKIEM URODZIN.

BERLIN, 10.6. Nowoutworzony urząd t. zw. uświadomienia społecznego i pielęgnowania czystości rasy podjął energiczną kampanję przeciwko zmniejszającemu się stale przyrostowi ludności. Na odbytej w tej sprawie specjalnej konferencji wskazywali lekarze i socjologowie na niepokojący fakt stałego zmniejszania się przyrostu ludności w Niemczech w ciągu ostatnich lat. Jak oświadczył jeden z mówców, trzeba podjąć przeciwko temu niezdrowemu objawowi energiczną akcję, w przeciwnym bowiem razie Niemcy w przeciągu kilku najbliższych kilkudziesięciu lat będą zalane gwałtownie rosnącą falą słowiańszczyzny, która już stoi u progu Niemiec. Podczas gdy w Niemczech przyrost ludności stale spada, ludność w Polsce wzrasta dwukrotnie. W ciągu najbliższych lat Niemcy mogą być przez Polskę prześcignione. Walka więc ze spadkiem urodzin w Niemczech — jak oświadczył inny mówca — jest dziś ważniejszą od wszystkich kwestyj politycznych i gospodarczych, jest poprostu kwestja bytu Niemiec.

Za zniesławienie wiceministra Starzyńskiego
sąd odwoławczy zatwierdził wyrok poprzedni.

WARSZAWA, 10.6. — O godz. 12.15 sąd odwoławczy ogłosił dziś wyrok w procesie Stefana Olpińskiego i Henryka Przewłockiego, oskarżonego o zniesławienie b. wiceministra skarbu p. Starzyńskiego.

Sąd zatwierdził wyrok sądu grodzkiego, skazujący Olpińskiego na 10 miesięcy aresztu, a Przewłockiego na 4 miesiące aresztu.

Jako punkt wyjścia w sprawie sąd przyjął, że Przewłocki uznany został winnym informowania Olpińskiego o fałszywych pogłoskach, hańbiących wiceministra Starzyńskiego. Kwestja że Przewłocki nie działał świadomie, odpada, bo między Olpińskim i Przewłockim spisana została umowa. Przewłocki, pragnąc uzyskać koncesję na drożdżownie i trzy lata bezskutecznie o to walcząc, zwracając się nawet w tej sprawie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, gdy mu tam odmówiono zwrócił się do Olpińskiego, którego hr. Oppersdorf wskazał mu jako zdolnego publicystę i dziennikarza.

Przewłocki obiecał Olpińskiemu 50.000 zł. w razie dopięcia celu. Otrzymanie koncesji i zwalczanie odnośnej uchwały Rady ministrów, aby nie wydawać koncesyj na nowe drożdżownie, było więc wspólnym celem obydwu. Poto też Przewłocki informował Olpińskiego o różnych wersjach, wiedząc o tem od ludzi niskiej kondycji, lecz nie zważając na to, powtarzał Olpińskiemu uwłaczające pogłoski o p. Starzyńskim. Zdaniem sądu jest tu wina umyślna i świadomość czynu.

Co do Olpińskiego, zdaniem sądu jedynym powodem jego wystąpień, była właśnie umowa, zawarta między nim a Przewłockim i występując w 1931 r. z kampanją prasową, miał za pobudkę — wywalczenie dla Przewłockiego koncesji.

Sąd pominął, jako niemające znaczenia dla tej sprawy, czy polityka Ministerstwa skarbu w stosunku do karteli nie ma podstaw, gdyż sąd nie może wchodzić w rozstrzygnięcie tej kwestji, zresztą ne zadaniem sądu jest wypowiadanie się, czy polityka Ministerstwa była w stosunku do karteli słuszna. Rozpatrując w tej płaszczyźnie sprawę, sąd stwierdził cały szereg okoliczności w zeznaniach Olpińskiego, nie odpowiadających rzeczywistemu stanowi rzeczy. Olpiński mówił, że koszty prowadzenia akcji publicystycznej on ponosił tymczasem Przewłocki zeznał ,że faktycznie zawarta została umowa między nimi o 50.000 zł. tytułem wynagrodzenia dla Olpińskiego i że Przewłocki nadto miał pokrywać wszelkie wydatki za umieszczanie artykułów w prasie.

Tajemnica śledztwa w sprawie Ciunkiewiczowej

Sędzia Wątor skarży o zniesławienie.

KRAKÓW, 10.6. — Dziś o godz. 8 rano w krakowskim sądzie okręgowym rozpoczął się zdawna oczekiwany sensacyjny proces emerytowanego sędziego dr. Józefa Wątora przeciw Marjanowi Borczakowi, redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Ludowego“ organu P.P.S. w Krakowie, oskarżonemu o to, iż w numerze z dnia 28 września 1932 r. zamieścił artykuł p. t. „Tajemnica śledztwa w sprawie p. Ciunkiewiczowej. Były sędzia Wątor wziął 30.000 franków łapówki od towarzystwa ubezpieczeniowego Lloyd“.

Ze względu na sensacyjny temat sprawy salę zajęli tłumnie dziennikarze krakowscy i wiele osób ze świata sądowniczego i palestry. Rozprawie przewodniczy sędzia Ostręga, jeden z wotantów w procesie Ciunkiewiczowej i w procesie Gorgonowej. Oskarżenie popierał dr. Bader, broni adw. Rosenzweig.

O godz. 8 przewodniczący otwiera rozprawę i odczytuje akt oskarżenia.

W artykule inkryminowanym oskarżyciel dopatruje się zniewagi i domaga się ogłoszenia skazującego wyroku na koszt oskarżonego w dziennikach krakowskich.

W uzasadnieniu aktu oskarżeni oskarżyciel wykazuje, że artykuł, którego treść jest nieprawdziwa, podnosi w sposób napastliwy przeciw niemu zarzuty, aby poniżyć go w opinji publicznej, a zarazem narazić go na utratę zaufania, potrzebnego do wykonywania zawodu prawniczego.

Sędzia Wątor z całą stanowczością podkreśla, że wogóle żadnej łapówki, a w szczególności 30.000 franków od towarzystwa Lloyd w jakiejkolwiek postaci nie wziął oraz że towarzystwo z podobną propozycją do niego się nie zwracało.

W dalszym ciągu na 24 stronicach oskarżyciel motywuje sposób prowadzenia śledztwa przeciw Ciunkiewiczowej, a w końcowych wywodach zaprzecza, by mu było wiadome, że warszawski urząd śledczy miał pewne poszlaki przeciw sprawcom kradzieży, zarzecza także, jakoby wpływał na główną komendę policji w kierunku przerwania dochodzeń przeciw sprawcom kradzieży.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zabiera głos oskarżony, który prosi o przedłożenie dowodów jego winy. Obrońca oskarżonego prosi o umorzenie sprawy, ponieważ niema dowodu, by artykuł ten się ukazał. Oskarżony twierdzi, że artykuł ten w „Dzienniku Ludowym“ nie ukazał się.

Był drukowany w „Naprzodzie“ lecz został skonfiskowany. Zastępca oskarżyciela rozszerza wobec tego akt oskarżenia na „Naprzód“, twierdząc, że nie może przedłożyć odnośnego artykułu, ponieważ został on skonfiskowany. Sąd zarządza przerwę, podczas której zdołano stwierdzić, że artykuł ten drukowany był i w „Dzienniku Ludowym“ i w „Naprzodzie“, lecz w obu pismach został skonfiskowany.

Po przerwie przewodniczący zawiadamia, że wszystkie wnioski obrony i oskarżenia trybunał postanowił odrzucić, poczem ogłasza zamknięcie przewodu sądowego i udziela głosu przedstawicielom stron.

Po krótkiej naradzie przewodniczący ogłasza wyrok, mocą którego postępowanie przeciw oskarżonemu zostaje umorzone, oskarżyciel prywatny ponieść ma koszty postępowania, a ponadto skazuje się go na zapłacenie oskarżonemu kwoty 30 złotych tytułem kosztów.

W motywach sąd podaje, że skoro obie strony przyznają, że artykuł zamieszczony w „Dzienniku Ludowym“ został skonfiskowany przez starostwo grodzkie w Krakowie i konfiskata zatwierdzona została przez sąd, to nie zachodzi cecha przestępstwa, albowiem do wiadomości publicznej artykuł ten się nie dostał.

Dr. Wątor zapowiedział wniesienie skargi apelacyjnej przeciw temu wyrokowi.



Francuski minister lotnictwa Piotr Cot odznaczył dwóch lotników francuskich Couzineta i Mannela, którzy na samolocie „Arc-en-ciel“ przybyli w rekordowym czasie przestrzeń z południowej Ameryki do Paryża — krzyżem Legji honorowej.

POD OKIEM HITLERA

powstaje związek monarchistów rosyjskich.

MOSKWA, 10.6. „Prawda“ w korespondencji z Berlina donosi o ożywionej działalności tamtejszych monarchistów rosyjskich, którzy pod batutą Hitlera utworzyli „Rosyjski związek narodowo - socjalistyczny“. W związku biorą żywy udział wszyscy emigranci państw bałtyckich z Rosenbergiem na czele i członkowie związku Niemców bałtyckich z gen. von der Goltzem. Z Rosjan są wymieniani: b. dowódca „północno-zachodniej białej armji“ Awałow-Bermondt, gen. Zacharow, książę Oboleński i znany z procesu Gorgułowa — Jakowlew. Głównym terenem działalności organizacji mają być państwa bałtyckie. W organie związku „Nowoje Słowo“, wydawanym z subsydjów Hitlera w języku rosyjskim i niemieckim, pojawił się szereg artykułów wybitnych działaczy związku Niemców bałtyckich, propagujących przyłączenie państw bałtyckich do Niemiec. „Prawda“ wzywa do pilnej obserwacji działalności „landknechtów kontrrewolucji niemieckiej“.

Międzynarodowa szajka

fałszerzy banknotów dolarowych.

CZERNIOWCE, 10.6. Czerniowce stoją pod wrażeniem sensacyjnego wykrycia fałszerstwa pieniędzy, które objęło kilka krajów. Tło jest następujące:

Onegdaj aresztowano pewnego agenta celnego, u którego znaleziono fałszywe banknoty 100-dolarowe. Przeprowadzone dochodzenia nie dały żadnego wyniku, wobec czego zwolniono go. Dopiero na podstawie pewnego anonimu dokonano szeregu aresztowań.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że wielu kupców z całej Rumunji było w stałym kontakcie z centralą fałszerzy w Budapeszcie. Zakup banknotów nie odbywał się jednak stale wprost, a także przez szereg pośredników, znajdujących się w Polsce i w Czechosłowacji. Szczególnie na granicy czesko-węgierskiej odbywał się regularnie przemyt falsyfikatów dolarowych, które są tak artystycznie podrobione, że z trudem tylko można je od oryginalnych odróżnić.

Herszt tej bandy w Rumunji, aresztowany b. fabrykant spirytusu I. K., posiadał ongiś miljonowy majątek, który stracił w karty. Gdy pozostał bez grosza, staczał się coraz niżej, a ostatnio zajął się puszczaniem w obieg fałszywych banknotów.

Okazuje się, że w samej Rumunji przeszło 100 osób wmieszanych jest w aferę. Policja w Rumunji, na Węgrzech, w Polsce i w Czechosłowacji podjęła wspólną sprężystą akcję, by ująć międzynarodową szajkę, która sporządziła i puściła w obieg falsyfikaty dolarowe na miljonowe sumy.

Wyścig samochodowy

WE LWOWIE.

LWÓW, 10.6. Nocy ubiegłej przyjechał znany automobilista węgierski Laslo Hartman, który weźmie udział w wyścigu okrężnym. Wczoraj przybyła automobilistka francuska pani Itier. Pozatem awizowano telegraficznie przybycie zawodnika Simonsa oraz kierowcy francuskiego Moranda.

Wczoraj popołudniu odbył się drugi zkolei trening kierowców. Wskutek rozmoklej trasy wyniki były nagół słabe. W czasie treningu kierowca czeski Kubicek nieznacznie uszkodził maszynę. Ostatni trening odbył się dziś w godzinach rannych. Przygotowania do zawodów są już zupełnie ukończone.

500 turystów z Austrji

PRZYBYWA DO KRAKOWA.

WIEDEŃ, 10.6. W sobotę wieczorem wyjechała z Wiednia do Krakowa wycieczka, licząca 500 turystów z Austrji. Przyjazd do Krakowa nastąpi w niedzielę rano. Zorganizowanie wycieczki odbyło się staraniem Polskiego Związku turystycznego w Krakowie.

7-letnia dziewczynka

W PŁOMIENIACH.

ŁÓDŹ, 10.6. Przy ul. Brzezińskiej 114 zdarzył się wstrząsający wypadek na skutek braku dozoru rodzicielskiego. Mianowicie 7-letnia dziewczynka, Krystyna Gorządek, w czasie nieobecności rodziców usiłowała zagrzać mleko swojemu 4-letniemu braciszkowi. Zbliżyła się jednak nieostrożnie do kuchni, wskutek czego zajęła się na niej sukienka.

Kiedy sąsiedzi, zaalarmowani krzykiem, wpadli do mieszkania, dziewczynka stała w płomieniach. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Pogoda na dziś.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Po chmurnym lub mglistym ranku, miejscami z dżdżą, dniem rozpogodzenia ze skłonnością do burz. Cieplej. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

NA KANWIE.

ZA PIPEK NIE PŁACĘ!

Pan Adolf Z. ma uroczą trzydziestoletnią żoneczkę, pełną temperamentu i życiowego ognia — sam zaś jest wprost przeciwnie.

Nietrudno zatem odgadnąć skutków takiej nierówności w usposobieniu. Nad faktem, że jest zdradzany, p. Adolf przeszedł już dawno do porządku dziennego i nabrał nawet rutyny w likwidowaniu „flircików“ żony.

Poprostu, natrafiwszy w domu na podejrzaną wizytę, zrzuca rywala ze schodów.

Tak też było i owego fatalnego poranku w kwietniu r. b.

Oszukiwany notorycznie mąż, wszedłszy do przedpokoju swego mieszkania, bez zdziwienia skonstatował obecność w przedpokoju pary podniszczonych półbutów bronzowych.

Jak burza wtargnął do pokoju, odszukał w szafie chuderlawego blondyna w kamizelce i skarpetkach w paski. Otworzył drzwi na schody i energicznym ruchem pchnął swą ofiarę na dół.

Chuderlawy blondyn zakreślił w powietrzu parabolę, poczem, wykonywując bardzo gładko piękne „beczki“, znane z akrobatyki lotniczej, znalazł się w końcu na tacy z koszernemi kanapkami, niesionej przez subjekta, p. Szyjkę Hufnagla, do jednego z lokatorów tego domu.

Impet i ciężar porwał pana Szyjkę, który wraz z tacą i blondynem począł się staczać ruchem jednostajnie przyspieszonym w dół.

Niewiadomo gdzieby się koziołkujące towarzystwo zatrzymało, gdyby nie to, że natrafiono na pp. Konstantego Barana i Euzebjusza Łoplakę, którzy na rozkaz urzędu skarbowego znosili z piętra zasekwestrowane jakiemuś płatnikowi pianino.

Instrument, uderzony z boku, wypadł z rąk funkcjonarjuszy urzędu i wydawszy rozdzierający akord, zmiażdżył resztę rytualnych zakąsek.

Żałosny widok przedstawiali czterej panowie, siedzący na schodach i przecierający zaklejone majonezem oczy.

Pierwszy ocknął się p. Szyjka.

— No dobrze, a kto pójdzie zapłacić za 2 tuziny kanapki z łososiem, za porcję smażonego pipku, za 30 deka gęsiej sałatki?

Na pytanie to nie uzyskał odpowiedzi, gdyż trzej poplamieni panowie zamiast płacić, zlekka go jeszcze poturbowali.

Ale przytomny subjekt nie puścił blondyna i wylegitymowawszy go przy pomocy wezwanego policjanta, skierował sprawę do sądu grodzkiego, żądając zwrotu strat.

Jakkolwiek pozwany p. Stanisław S., urzędnik bankowy nie uchylał się od poniesienia pewnych kosztów, twierdził, że za „pipek“ płacić nie myśli, gdyż ten w katastrofie ocalał, a został spożyty już po wypadku przez jednego z panów, znoszących pianino.

Z tego wynika, że 4 zł. za pipek powinien zapłacić ten, co go zjadł, albo też skarb państwa, gdyż nadużycia dopuścił się wysłannik urzędu skarbowego.

Sędzia jednak zdołał przekonać p. Stanisława, który po krótkiem wahaniu zapłacił całą sumę, t. j. zł. osiemnaście i skłoniwszy się wyszedł.

PAKT CZTERECH.

Pakt czterech został parafowany, to znaczy, pełnomocnicy czterech mocarstw położyli pod nim swoje podpisy dla stwierdzenia, że tekst paktu został już dokładnie ustalony. Po akcie parafowania nastąpi podpisanie paktu, które zwiąże układające się strony pod względem prawnym.

Obecnie możemy omawiać tekst paktu i poszczególne jego formuły. W czasie rokowań o pakt czterech zwracano już uwagę, że jego redakcja jest drugorzędna, natomiast **istotą rzeczy pozostaje sam fakt dojścia do porozumienia czterech mocarstw i sama koncepcja nowego dyrektorjatu europejskiego.**

Jak wiadomo, rząd francuski nie odrzucił zasady zawarcia paktu czterech. Natomiast przez dłuższy czas prowadził uciążliwe rokowania o to, by paktowi nadać możliwie korzystną redakcję i by **usunąć z niego wszelkie ostrza rewizjonistyczne.** Dyplomacji francuskiej udało się istotnie złagodzić w tekście pierwotne propozycje Mussoliniego. Mimo jednak, że pod tym względem tekst paktu został mocno obwarowany przez Francję, to przecież znajdują się w nim **sformułowania niebezpieczne i dwuznaczne.**

A więc z tekstu paktu wynika, że jednym **z celów porozumienia jest art. 19 paktu Ligi Narodów, który mówi o rewizji traktatów.** Coprawda, ten artykuł postawiony jest obok art. 10, mówiącego o konieczności szanowania granic wszystkich członków Ligi Narodów, i obok art. 16, który mówi o sankcjach Ligi Narodów przeciwko napastnikowi, to jednak przez wprowadzenie art. 19 do paktu czterech, **obóz rewizjonistyczny uzyskuje przynajmniej potężne narzędzie do wszczęcia nowej fali propagandy przeciwko istniejącym traktatom.**

We wstępie do paktu powiedziano, że podpisane strony dążyć będą do rozwinięcia wszystkich postanowień paktu Ligi Narodów, „przy uwględnieniu metody i procedury w nim przewidzianej, której nie chcieliby się przeciwstawić". Jest to zastrzeżenie, wprowadzone przez Francję dla utrzymania zasady jednomyślności, która obowiązuje przy wszystkich uchwałach Ligi Narodów, a więc również przy uchwale, która miałaby zapaść w zastosowaniu art. 19 paktu Ligi. Ale jednocześnie art. 2 paktu czterech, który wymienia art. 19 paktu Ligi Narodów, powiada, że strony, zawierające porozumienie, zobowiązują się „badać wszystkie projekty odnośnie metod oraz sposobu postępowania, które mogą nadać tym artykułom należytą skuteczność". Z tego znowu zastrzeżenia wynikałoby, **że pakt czterech przewiduje zmianę obowiązującej w Lidze Narodów procedury, o co właśnie chodzi obozowi rewizjonistycznemu celem usunięcia zasady jednomyślności, jaka powinna obowiązywać przy wszystkich uchwałach Ligi Narodów.**

We wstępie do paktu powiedziane jest coprawda, że bez współudziału innych zainteresowanych państw nie może zapaść wśród czterech mocarstw żadna „decyzja", odnosząca się do ich praw, to jednak **tekst paktu umożliwia dyskusję na temat praw i stanowisk innych mocarstw.** I jeżeli nie w formie decyzji, to w formie dyskusji może być wywierany za pośrednictwem porozumienia czterech nacisk na państwa, które do dyrektorjatu czterech nie należą. Czyli niebezpieczeństwo, jakie stanowi **nowy podział Europy na wielkie mocarstwa, dyktujące kierunek polityczny całemu kontynentowi, i na t. zw. państwa o ograniczonych interesach,** istnieje nadal i nie zostało usunięte. Komentarze Mussoliniego do paktu czterech w sprawie rewizjonizmu i w sprawie pozycji dyrektorjatu czterech nie brzmią uspakajająco.

Pakt czterech **ma obowiązywać przez** lat 10. Zwolennicy jego twierdzą, że Europa ma zagwarantowany pokój na ten okres czasu. Obietnice takie słyszeliśmy przy zawieraniu różnych poprzednich paktów, a zwłaszcza przy podpisaniu paktu Kelloga, który przecież obiecywał światu pokój na wszystkie czasy. Cóż się stanie z tamtemi obietnicami?

W pakcie czterech należy upatrywać **nowego zastrzyku pacyfistycznego i nowej próby nawiązania stosunków z Niemcami celem odgrzania** zarówno porozumienia w Locarno, jak i zbliżenie francusko-niemieckiego w Thoiry. Wszystkie poprzednie zabiegi w tym kierunku czynione przez Brianda, dzięki niezwykle zręcznej i obłudnej grze Stresemanna, nie dały najmniejszego rezultatu. Jedyne zyski ciągnęły Niemcy, uzyskując ewakuację Nadrenji, skreślenie odszkodowań, równouprawnienie w sprawie zbrojeń. Mimo tych ustępstw pokój nie zapanował, gdyż Niemcy nie zostały zaspokojone. Domagają się one nowych ustępstw, lecz tych bez wyraźnego naruszenia traktatów pokojowych uczynić nie można. I tem się tłumaczy zawarcie paku czterech, **który za jednym zamachem stawia Niemcy w rzędzie państw kierowniczych w Europie i daje im narzędzie do prowadzenia propagandy rewizjonistycznej.**

Ten nowy triumf polityczny uzyskują Niemcy po dojściu Hitlera do władzy i mimo swego jaskrawego i oficjalnego stanowiska antyżydowskiego. **Żydostwo międzynarodowe nie zdołało zatamować pochodu Niemiec skrajnie nacjonalistycznych.** To jest wniosek, który należy dobrze zapamiętać.



Widok krateru Wezuwjusza, który rozpoczął swą wiosenną działalność. Obok zwały kamieni i lawy, wyrzucanej od wieków z krateru.

Hitlerowcy austrjaccy buntują wojsko.

Od czasu rewolucji 1918 r. armja austrjacka jest trochę rozpolitykowana. Rządy socjalistyczne wprowadziły zasadę, że każdemu oficerowi i szeregowcowi wolno należeć do organizacji zawodowej i uczęszczać na zgromadzenia polityczne. Starały się też o to, by jaknajwięcej żołnierzy należało do związku socjalistycznego. Armja była więc pod wpływami socjalistycznymi.

Gdy władzę objęli chrześcjańsko-społeczni, ten niezdrowy stan rzeczy zaczął się powoli zmieniać. Minister Vaugoin przyjmował do wojska więcej chłopów z Tyrolu i Styrji, a mniej socjalistycznych robotników. Dbał też o przywrócenie dyscypliny. Po kilku latach jego pracy rząd mógł już liczyć na armję. Dzięki temu mógł się poważyć na rozwiązanie socjalistycznego „Schutzbundu", zakazać demonstracyj w Wiedniu 1 maja, a obecnie walczyć energicznie z hitleryzmem.

Pozostał jednak dotąd zwyczaj, że żołnierze zapisywali się do organizacyj, które miały bronić ich interesów zawodowych. Skorzystali z tego hitlerowcy i stworzyli „Soldatenbund", który prowadził w wojsku agitację narodowo-socjalistyczną. Żołnierzy i podoficerów zapraszano do „brunatnych domów" i tam ich odpowiednio „pouczano".

Jak twierdzi „Reichspost", oprócz zebrań zgłaszanych władzom, odbywały się zebrania tajne, na których wzywano żołnierzy do nieposłuszeństwa wobec przełożonych. Na jedno z takich zebrań wpadła policja i zdobyła między innemi kartotekę z nazwiskami żołnierzy, tworzących hitlerowskie „jaczejki" w armji. Rozpoczęto śledztwo. 59 żołnierzy przytrzymano w areszcie. Przesłuchiwanie da zapewne sensacyjny materjał, który może posłużyć za podstawę do rozwiązania partji hitlerowskiej w Austrji. Aresztowania przeprowadzono w spokoju. Hitlerowcy nie stawiali oporu.

„Reichspost" twierdzi, że równie energicznych zarządzeń należy oczekiwać w urzędach i szkołach. Skoro bowiem hitleryzm używa środków nielegalnych i zagraża istnieniu państwa, to nie może być stawiany na równo z innemi partjami. Wobec tego urzędnicy nie mogą być agitatorami narodowo - socjalistycznymi. Rząd Dollfusa dał im czas do namysłu, odebrał od nich ponowną przysięgę wierności, a teraz wystąpi bezwzględnie przeciw tym, którzy prowadzą występną agitację. Zdaniem „Reichspost" wielu urzędników dlatego nie zrywa łączności z hitleryzmem, że chcą być „zaasekurowani" na wypadek, gdyby hitlerowcy zwyciężyli. Otóż rząd Dollfusa chce im pokazać, że ich troski są bezpodstawne, bo obecny rząd, mający za sobą prawo i siłę, nie ustąpi.

Wobec takich zarządzeń można być pewnym, że przed nowemi wyborami rząd w Austrji nie zmieni się. Czy jednak w dnia wyborów uda się pokonać hitlerowców, to pomimo energji, jaką rozwijają Dollfus i Vaugoin, nie jest pewnem. Hitlerowcy zwyciężyli w Kłajpedzie, zwyciężyli w Gdańsku, a więc zapewne i w Austrji nie słabną na siłach.

W CZEM ZAWINILI Żydzi w Niemczech.

Żydowska agencja telegr. donsi z Berlina, że ostatni numer „Die Brucke", dodatku do „Berliner Tageblatt", całkowicie poświęcony jest kwestji żydowskiej w Niemczech. M. in. zabiera głos przywódca „Związku Żydów narodowo-niemieckich", Maks Naumann, który wylicza cały szereg błędów i grzechów, popełnionych przez Żydów wobec społeczeństwa chrześcijańskiego Niemiec.

— Było słabością sentymentalną — pisze dr. Naumann — gdy żydzi niemieccy nie mogli się zdecydować na to, aby wystąpić przeciwko niebezpieczeństwu żydów wschodnich z całą bezwzględnością, jaka była naturalnym obowiązkiem dla każdego Niemca, stało się to pomimo ostrzeżeń ze strony zwolenników naszego związku żydów niemiecko - narodowych. Było to bezmyślnością i nieudolnością, gdy się tolerowało wyczyny literatów i artystów w imię t. zw. „wolności sztuki". Było też głupotą i słabością zarazem, gdy się tolerowało „ruch ateistyczny" i często wbrew wewnętrznemu uczuciu i przekonaniu zaliczało go do stronnictw, które w ciągu nieszczęsnych 14 lat burzyły wszelką tradycję, w pierwszym zaś rzędzie niemieckość. Gdyby tego wszystkiego nie było, wówczas nie stałoby się 30 stycznia 1933 r. to, co się niestety stało i dzieje się po dzień dzisiejszy.

Dr. Naumann kończy swe wywody twierdzeniem, że obecnie nie wszystko jest stracone, zaś żydzi niemieccy w pierwszym rzędzie powinni niemieckości ofiarować swe serce, wówczas może dzieci ich spotka lepsza przyszłość.

Z DNIA

OD SANACJI DO KOMUNIZMU.

Skazany onegdaj przez Sąd okręg. w Warszawie wraz z grupą żydów na lat 5 więzienia za akcję komunistyczną rotmistrz rez. Jan Strzeszewski był — jak pisze „Gazeta Warszawska" — nie tak dawno gorliwym sanatorem i brał również czynny udział w życiu akademickim, głównie na terenie sportowym.

Dzięki stuprocentowej opinji sanatora, gdy został powołany na ćwiczenia dla oficerów rezerwy, umieszczono go w uprzywilejowanym „gwardyjskim" pierwszym pułku szwoleżerów. Umożliwiło mu to uzyskanie koncesji na sprzedaż wyrobów państwowego monopolu tytoniowego w sklepie na rogu ul. Zgoda i Przeskok.

Na terenie AZS. usiłował również Strzeszewski pracować „ad majoram sanaciae gloriam" i był przez szereg lat kierownikiem sekcji bokserskiej, co mu posłużyło jako odskocznia do wtargnięcia w szeregi „filarów" Polskiego Związku bokserskiego.

Na tym gruncie brakiem taktu oraz intrygami zdobył sobie ogólną niechęć zarówno organizatorów, jak i zawodników związku. Nasz słynny as pięściarski, światowej sławy zawodowy bokser Edward Ran, który przybył w roku zeszłym do Warszawy wyraził się otwarcie w wywiadzie prasowym, że głównym celem jego przyjazdu było „załatwienie porachunków ze Strzeszewskim" za wszystkie szykany, jakich swego czasu od niego doznał. Z niemałym żalem musiał wyrzec się zrealizowania swej od lat pielęgnowanej zemsty, gdy się dowiedział, że Strzeszewski siedzi już za kratą aresztu prewencyjnego jako komunista.

Militaryzm niemiecki W MUZYCE.

W katalogu najnowszych kompozycyj rozmaitych wydawnictw muzycznych w Niemczech znajdują się następujące nowalje: „Dawna wiara niemiecka. Wieniec zuchowatych marszów żołnierskich" — „Życie wiary żołnierskiej. Potpourri". — Marsz pułku strzelców nr. 108 im. księcia Jerzego". — „Brązowe koszule w marszu. Narodowo-socjalistyczny marsz bojowy" — itd.

Historja 11-go pułku piechoty.

W związku z dzisiejszą uroczystością odsłonięcia w Będzinie pomnika ku uczczeniu poległych oficerów i szeregowych 11 p.p. będzie rzeczą aktualną zaznajomienie szerszych sfer społeczeństwa Zagłębia z historją pułku, powstałego na naszym terenie i z tej racji nazwanego pułkiem ziemi Będzińskiej.

Materjał informacyjny, dotyczący dziejów 11 p.p. nie jest bogaty i, zdaje się, sprawa ta najlepiej ujęta została w „Zarysie historji wojennej 11 p.p“, opracowanym przez mjr. Romana Knauera.

Z pracy tej podajemy najważniejsze szczegóły.

POWSTANIE I ORGANIZACJA PUŁKU.

11-y pułk piechoty powstał w pierwszych dniach listopada 1918 roku, wywodząc swój początek od zawiązków ochotniczych, zorganizowanych wśród ludności Zagłębia Dąbrowskiego. Kolebką jego była Dąbrowa Górnicza, pozostająca w tym czasie pod okupacją austrjacką.

W październiku 1918 roku Zagłębie Dąbrowskie stanowiło część V okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej, którego komendantem był podporucznik Władysław Wąsik. oficer I Brygady Legjonów. Okręg ten dzielił się na obwody, a obwód 2 tego okręgu posiadał komendy lokalne w Dąbrowie Górniczej, na kopalniach „Niemce“ i „Kazimierz“. Organizowano tam potajemnie oddziały do walki z przeświadczeniem, że wnet wybije godzina, gdy trzeba będzie wystąpić i siłą odebrać to, co nam przed wiekiem zabrano.

A nastąpiło to dnia 1 listopada 1918 roku. Garstka „peowiaków“ i byłych legjonistów, z podporucznikiem Władysławem Wąsikiem na czele, zajmuje koszary austrjackie 13-go batalionu strzelców polnych (w szkole górniczej). Do nich przyłączają się Polacy, służący w tym batalionie, oraz wielka ilość ochotników. Ci ostatni ledwie co obznajomieni z bronią i przepisami wojskowemi obejmują służbę wartowniczą przy budynkach, magazynach użyteczności publicznej i na kopalniach.

Dnia 3 listopada są już zorganizowane dwie kompanje strzeleckie, jedna złożona z byłych legjonistów i „peowiaków“ pod dowództwem chorążego Michała Wieruszewskiego, druga z byłych żołnierzy 13-go bataljonu strzelców polnych (Polaków) i z ochotników Zagłębia Dąbrowskiego pod dowództwem podporucznika Bronisława Rudzińskiego i w tym dniu składają one ślubowanie na ręce podpułkownika Witolda Filimowskiego, dowódcy bataljonu i garnizonu.

Następnie przybywa do Dąbrowy Górniczej kompanja szkoły podoficerskiej Polskiej Siły Zbrojnej (t. zw. „wermachtu“) z Ostrowi Mazowieckiej, a z nią cały szereg wyszkolonych i doświadczonych oficerów i podoficerów, którzy przejmują w swe ręce dalszą organizację i szkolenie.

Dnia 11 listopada, na skutek rewolucji w Niemczech, odruch ten przenosi się i na okupację niemiecką. Będzin zostaje oswobodzony, powstają tam, jak i w Grodźcu oddziały wojskowe, zorganizowane przez zawiązki wysłane z Dąbrowy Górniczej.

Pomimo wielkich trudności natury technicznej, jak również i warunków politycznych już po dwóch i pół miesiącach są zorganizowane dwa bataljony, wprawdzie zupełnie oddzielne („Dąbrowa Gornicza“ i „Będzin“) po cztery kompanja strzeleckie, kompanja ciężkich karabinów maszynowych i pluton konny, a dnia 27 stycznia 1919 roku wychodzi pierwszy rozkaz dzienny 11-go pułku piechoty, stworzonego z obu bataljonów, podpisany przez pierwszego dowódcę pułku, podpułkownika Witolda Rylskiego. Tenże jak i jego następca, podpułkownik Edward Reyman (od 5 kwietnia 1919 r.), dokładają wszelkich starań, aby pułk postawić na odpowiednim poziomie. W tym czasie zorganizowano też III bataljon, uruchomiono szkołę podoficerską, zorganizowano gospodarkę w pułku.

NA STRAŻY ZACHODNIEJ GRANICY RZECZYPOSPOLITEJ.

Dnia 23 maja 1919 roku wychodzi pułk ze swego garnizonu na granicę górnośląską z zadaniem, które określił dowódca okręgu generalnego Kielce w następujący sposób:

„Niemcy przygotowują na dzień 27 maja przekroczenie granicy w celach ofensywnych. Nie wdając się w ocenę powyższego kroku zarządza się bezwzględne utrzymanie tajemnicy istotnego celu dokonywanych obecnie przegrupowań, opierając się jedynie na fakcie, że są one dokonywane dla sformowania 7 dywizji piechoty“.

A więc wchodzą tu w grę dwa czynniki - obrona zachodnich rubieży polskich i dalsza praca organizacyjna.

W związku z tem pułk wchodzi organizacyjnie do XIV brygady piechoty, w składzie 7-ej dywizji piechoty, i obejmuje odcinek od Koziegłów wyłącznie do Modrzejowa włącznie, dzieląc go na dwa podocinki. Do każdego podocinka przydzielono po jednej baterji (2-a i 3-a baterje 1-go pułku artylerji górskiej) i po jednym szwadronie (3-i i 4-y szwadrony wojskowej straży granicznej). Na odcinku tym pozostawał pułk do dnia 8 czerwca 1919 roku, pozem przeszedł do Żarek, jako odwód dywizji.

Następnie wychodzi pułk po raz wtóry na granicę górnośląską, z zadaniem jak poprzednio, i zajmuje odcinek od Rudnika Wielkiego do Siedlca (I i II bataljony). III bataljon, wyłączony chwilowo z pułku, przeszedł w rejon Herb do dyspozycji XIII brygady piechoty.

W tem ugrupowaniu pozostawał pułk do dnia 1 września 1919 roku, poczem przechodzi on na linję kolejową Częstochowa — Kraków, skąd transportami kolejowemi zostaje przewieziony w rejon Zatora, Spytkowic i Ryczowa, jako odwód frontu południowo-zachodniego (na Śląsku Cieszyńskim).

Po miesięcznym pobycie tamże, który to czas zużytkowano na wyszkolenie żołnierza, jak również uzupełniono w tym okresie broń maszynową, pułk odchodzi na linję demarkacyjną polsko - czeską i dnia 4 października 1919 roku obejmuje odcinek: od Mostów na przełęczy Jabłonkowskiej z zagięciem lewego skrzydła do wsi Dragomowe, do granicy niemieckiej w Czerwinie, przy ujściu Olzy do Odry.

CHRZEST BOJOWY PUŁKU NA FRONCIE WOŁYŃSKIM.

Dnia 2 lutego 1920 roku, po zdaniu milicji śląskiej odcinka na linji demarkacyjnej, zbiera się pułk w obszarze Białej, skąd przechodzi marszem pieszym do Krakowa. Dowództwo pułku w tym czasie objął major Aleksander Zawadzki.

W Krakowie pozostawał pułk kilka dni, uzupełniając braki, a następnie transportami kolejowemi został przerzucony na wschód, na front przeciwsowiecki. Dnia 28 lutego poszczególne bataljony zostały wywagonowane w Równem, gdzie pułk pozostaje, jako odwód frontu wołyńskiego, z wyjątkiem I bataljonu, który odszedł dnia 24 marca do dyspozycji 7-ej ywizji piechoty do Korca.

WYPAD NA STARYKĘ I CZERNICĘ

Dnia 1 kwietnia 1920 roku o 23 godzinie grupa wypadowa, złożona z II i III bataljonów oraz kompanji ciężkich karabinów maszynowych, pod osobistem dowództwem majora Zawadzkiego, wyruszyła z rejonu Zwiahla, dokąd została poprzednio przewieziona koleją z Równego. Manewr ten osłaniał bataljon 26-go pułku piechoty. Wyminąwszy pozycje nieprzyjaciela, po drogach polnych i mokradłach bataljony 11-go pułku osiągnęły niepostrzeżenie o świcie dnia 2 kwietnia obszar na wschód od wsi Staryki i Czernicy. Stąd oba bataljony natarły od tyłu na wspomniane wsie i po krótkiej walce zajęły je, zaskoczywszy nieprzyjaciela we śnie. W ręce pułku wpadła cała baterja z zaprzęgiem, 13 ciężkich karabinów maszynowych i około 200 jeńców. Po uporządkowaniu oddziałów nastąpiło wycofanie się pułku przez Chulsk poza Słucz, gdzie stały polskie placówki stałej pozycji zimowej.

Wspaniały był triumfalny powrót bataljonów do Zwiahla, gdy przed nimi kroczyło 200 jeńców i zdobyta baterja, a twarze wszystkich promieniały radością z odniesionego zwycięstwa.

W wypadzie tym stracił pułk dwóch zabitych i dwóch rannych.

Był to chrzest bojowy pułku.

WYPAD NA TUPALCE I KROPIWNĘ.

W tydzień po opisanym wypadzie, to jest 8 kwietnia 1920 roku, I bataljon z kompanją techniczną, tworząc lewą (północną) kolumnę grupy wypadowej podpułkownika Hermana, wyszedł również ze Zwiahla, a przeszedłszy na tyły oddziałów sowieckich, zajął wieś Tupalce, rozbijając tam zgrupowane oddziały nieprzyjaciela; poczem, osłaniając odwrót całej grupy z rejonu Kropiwnej, stoczył zaciętą walkę z sowieckim samochodem pancernym.

Jako zdobycz przyprowadził bataljon 5 ciężkich karabinów maszynowych, kilkadziesiąt karabinów, dwa wozy z amunicją, 40 jeńców i kancelarją pułkową.

Straty własne wyniosły 2 zabitych i 8 rannych.

Tak więc i I bataljon chlubnie przeszedł chrzest bojowy i wieniec sławy pułku przyozdobił nowemi wawrzynami.

OFENSYWA NA UKRAINĘ.

W drugiej połowie kwietnia nastąpiła koncentracja 3-ej armji, w której zorganizowano grupę uderzeniową generała Rydza-Śmigłego, zadaniem tej grupy było przeprowadzenie głównego natarcia i — w drugiej fazie ofensywy — zajęcie Kijowa. W skład tej grupy weszła również 7-a dywizja piechoty.

I bataljon 11-go pułku z Ćwitki, dokąd został przesunięty już poprzednio z Korca, zaś reszta pułku — ze Zwiahla, dokąd przybyła w ciągu dnia 24 kwietnia z Równego, przechodzi po drodze Serby — Andrzejewicze — Antonówka — Horoszki — Toporyszcze do obszaru Radomyśla, który osiąga dnia 28 kwietnia w nocy bez żadnych walk.

Dnia 3 maja w związku z drugą fazą ofensywy zostaje zarządzone przegrupowanie, 7-a dywizja piechoty przechodzi na południowe skrzydło grupy generała Rydza-Śmigłego. Pułk, bez I bataljonu, maszeruje przez Jurówkę — Korostysze — Szaforostowkę — Iwnicę — Zarubińce — Wielkie Lisowce do Chwastowa, który osiągnął dnia 9 maja, a dokąd również przybył w tym czasie i I bataljon, maszerujący drogą na Radomyśl — Korczewo — Firipówkę — Bolaczów — Jezierany — Chodorków, jako osłona kolumn taborowych dywizji. Kompanja 2-a pozostała w Chodorkowie celem zabezpieczenia cukrowni.

Z tą chwilą wraca 7-a dywizja piechoty w skład 2-ej armji, zaś 11-y pułk piechoty pozostaje w Chwastowie, jako odwód armji.

WALKI W OBSZARZE BIAŁEJ CERKWI.

Tymczasem w ostatnich dniach maja na odcinku 7-ej dywizji piechoty napór wojsk sowieckich stawał się coraz większy, bowiem 12-a armja sowiecka, oraz armja konna Budiennego rozpoczęły zdecydowaną ofensywę w celu osaczenia 3-ej armji polskiej gen. Śmigłego-Rydza. Rozciągłość odcinka dywizji nie pozwalała na należyte zorganizowanie obrony i stworzenia odwodów, wskutek czego w niektórych miejscach przyszło do przerwania frontu. A ponieważ położenie w obszarze Białej Cerkwi, po obu stronach linji kolejowej Biała Cerkiew — Miropol, stawało się coraz groźniejsze, na rozkaz dowódcy 7-ej dywizji piechoty został tam skierowany 11-y pułk piechoty.

W nocy z 28 na 29 maja przychodzi pułk do Połogów, skąd przeprowadza przeciwnatarcie, zajmując wsie Ostryjki i Błażczyńce, a następnie — po ciężkiej walce — Ciepielówkę i Mołodecką, oraz stację kolejową Sucholasy. W ten sposób dawna linja frontu została przywrócona; obsadził ją 26-y pułk piechoty. 11-y zaś pułk zostaje wycofany, jako odwód dywizji, do Pieszczanej, gdzie przebywa do dnia 30 maja, poczem o świcie dnia następnego przechodzi do Białej Cerkwi. W tym samym dniu w godzinach wieczorowych przybyły również do Białej Cerkwi kompanje 6-a i 8-a oraz 2-a ciężkie karabiny maszynowe z Chwastowa.

Jednakże dnia 31 maja wieczorem nieprzyjacielowi udało się powtórnie zająć Ciepielówkę i Młodecką, naskutek czego I bataljon zostaje podwieziony na wozach do frontu i przeprowadza energiczne przeciwnatarcie, odzyskując obie miejscowości i ścigając nieprzyjaciela w kierunku na Uzień. Bataljon ten pozostaje przez dzień następny na odcinku i dopiero dnia 2 czerwca powraca do Białej Cerkwi.

W tymże czasie, dnia 1 czerwca w związku z działaniem I brygady piechoty legjonów na tyły Rosjan, przeprowadza III bataljon wypad na Olszankę i po całodziennej walce, ponosząc dość ciężkie straty, zajmuje ją. Ponieważ jednak zachodziła obawa uderzenia nieprzyjaciela na Białą Cerkiew od zachodu, gdyż działająca tam dywizja jazdy generała Kamińskiego wycofała się do Połowieckiej Wielkiej, wraca III bataljon dnia 2 czerwca do Białej Cerkwi, dokąd zostaje również ściągnięta 2-a kompanja z Chodorowa.

Punkt ciężkości walk przeniósł się w obszar Skwiry, na południowy zachód od Białej Cerkwi, na styk 7-ej i 13-ej dywizyj piechoty, gdzie też 5 czerwca rano konna armja Budiennego przedarła się krwawo przez front polski pod Samhorodkiem i szybkiem marszem skierowała się na głębokie tyły, w obszar Berdyczowa i Żytomierza. W tym dniu trzy kompanje ciężkich karabinów maszynowych zostają przewiezione podwodami do Skwiry, celem wzmocnienia obsady odcinka. Do walk jednak nie doszło, gdyż Budienny dążył jak najszybciej na tyły armji polskiej. Położenie stawało się coraz bardziej poważne. Zachodziła możliwość odcięcia Polakom odwrotu z Kijowa. Wobec tego cały pułk przechodzi dnia 9 czerwca, wraz z 7-ą dywizją piechoty, do Wasylkowa, osłaniając od wschodu i południa drogi odwrotowe z Kijowa. W tem położeniu otrzymuje pułk rozkaz do odwrotu.

WALKI ODWROTOWE.

O świcie dnia 11 czerwca zaczyna się odwrót, z nieprzyjacielem przed i za sobą. Po trzech dniach ciężkiego marszu staje pułk w okolicy Radomyśla, nad Teterewem, skąd po jednodniowym pobycie rusza dalej. W czasie tego marszu bierze pułk udział w rozbiciu dywizji jazdy Budiennego pod Toreczynem i Horbułowem.

Zatrzymane w rejonie Zamysłowicz I i II bataljony 11-go pułku wraz z 27-ym pułkiem piechoty staczają w dniach 24 i 25 czerwca bardzo krwawą walkę pod Rudnią Radowelską, ponosząc w niej straty: w zabitych 1 oficer i 7 szeregowych, a w rannych 2 oficerów i 42 szeregowych. W wyniku zostaje chwilowo wstrzymany napór nieprzyjaciela.

Po tych walkach przychodzi pułk dnia 27 czerwca nad rzekę Uborć, w obszarze Olewska, gdzie organizuje obronę. Bierze udział w natarciu demonstracyjnem dnia 30 czerwca na Wolarkę (kompanja 5-a) i na Zamysłowicze (I bataljon), celem którego było związanie sił nieprzyjacielskich i niedopuszczenie do przesunięcia ich w kierunku południowym, gdzie armja konna Budiennego znowu przerwała front polski i zajęła Zwiahel. W wywiązanych walkach poniósł pułk straty w zabitych: 1 oficer i 7 szeregowych oraz w rannych: 9 szeregowych.

Dnia 5 lipca wieczorem rozpoczyna pułk dalszy odwrót, w chwili rozpoczęcia go, odrzucając koncentryczny atak nieprzyjaciela na Olewsk (III bataljon) i osiąga o świcie dnia 8 lipca rejon Sarn, poczem dalszy marsz do Czartoryska nad Styrem, gdzie pozostaje pułk dłuższy czas. Ogólne jednak położenie Polaków wymagało dalszego manewru odwrotowego. I tak dnia 26 lipca cofa się pułk ze Styru nad Stochód, gdzie stacza szereg walk.

Dnia 2 sierpnia, zatrzymawszy się chwilowo w okopach pozostawionych po wojnie światowej, w walce w jasny dzień, mając odkrytą prawą flankę i pod ogniem artylerji nieprzyjacielskiej, musi pułk wycofać się ze swoich stanowisk. Wieczorem zaś rozpoczyna odwrót nad Bug w ciągłej styczności z nieprzyjacielem. Przychodzą tu do walk w promieniu Kowla, gdzie odwrót kolumny marszowej osłaniał III bataljon.

WALKI NAD BUGIEM.

Nadchodzi nowy okres walk. Pułk przybywa nad Bug w rejon Dorohuska dnia 5 sierpnia. Następnego dnia o świcie III bataljon zluzował na przedmościu II bataljon i przeprowadzał, wspólnie z przydzielonemi kompanjami mostowemi, umocnienia tego przedmościa. Około godziny 15-ej nieprzyjaciel, po krótkiem przygotowaniu artyleryjskiem, uderzył na przedmoście, a obszedłszy załogę tegoż przez lasy w północnej części przedmościa, zajął je, spychając bataljon na mosty i rzekę. Brak ostrzału i przestrzeni do działania sprawił, że jakiekolwiek działania wewnątrz przedmościa były niemożliwe. Nieprzyjaciel przeszedł na zachodni brzeg Bugu i dopiero przeciwuderzenie I i II bataljonów odrzuciło zpowrotem za Bug. Był to jeden z najkrwawszych dni pułku. 19 zabitych szeregowych i rannych; 1 oficer (zmarł w szpitalu polowym) i 35 szeregowych, prócz tych, którzy utonęli w Bugu lub dostali się do niewoli — to są ofiary tego dnia.

W nocy z 8 na 9 sierpnia, na rozkaz dowódcy dywizji, pułk przechodzi do Chełma, gdzie I bataljon odpiera natarcie nieprzyjaciela, a II bataljon przeprowadza wypad w kierunku północnym, celem oczyszczenia tego obszaru z podjazdów nieprzyjacielskich.

W tym czasie Naczelny Wódz zarządził już przegrupowanie do decydującej bitwy pod Warszawą. Zadaniem 7-ej dywizji piechoty, wchodzącej w skład 3-ej armji, było osłaniać nad Bugiem prawe skrzydło „grupy uderzeniowej“, która miała z nad Wieprza uderzyć w kierunku północnym i wyjść na tyłu głównych sił sowieckich, związanych walkami pod Warszawą.

O świcie 13 sierpnia zostaje podjęte przeciwnatarcie 7-ej dywizji, w którego wyniku pułk wraca zpowrotem nad Bug, w obszar Dorohuska. Od tej chwili, zmieniając ciągle miejsce, to cofając się, to nagle uderzając na oddziały sowieckie i rozbijając je, pułk spełnia swe zadanie osłony koncentracji, a następnie rozstrzygającego natarcia „grupy uderzeniowej“.

OFENSYWA NA WOŁYŃ.

Dnia 11 września wreszcie i 3-a armja przeszła do ofensywy za Bug. Zaczyna się pochód na wschód. Na drodze marszu pułku nie przychodzi do poważniejszych walk, albowiem 12-a armja sowiecka, zagrożona wypadem polskiej grupy samochodowej mjr. Bochenka na Kowel, wycofuje się szybko na wschód, stawiając tylko słaby opór. Pułk przechodzi dnia 11 września Bug pod Świerzem i osiąga dnia 14 września w nocy Kowel, zajęty już poprzednio przez grupę wypadową majora Bochenka. Tu pozostaje pułk do dnia 16 września, w którym to dniu kontynuuje dalszy marsz i przybywa dnia 22 września do Czartoryska. 28 września następuje dalszy marsz do obszaru Sarn. Dnia 17 października otrzymuje pułk wiadomość o zawarciu rozejmu i zaprzestaniu działań bojowych z dniem 18 października.

PO WOJNIE.

Kończą się więc działania bojowe, a natomiast zaczyna się nowy okres w życiu pułku. Początkowo zajmuje pułk odcinek na linji rozejmowej, którą osiągnęły w końcowej walce wojska polskie, a dnia 2 grudnia zostaje, na podstawie uchwały konferencji pokojowej w Rydze, cofnięty o 15 kilometrów na zachód od przyszłej linji granicznej, poza stworzony pas neutralny. Jeden bataljon, zmieniany co miesiąc, pozostawał na kordonie, zaś dowództwo pułku i dwa inne bataljony były zakwaterowane w Sarnach. Po zawarciu pokoju i ustaleniu granicy w dniach od 2 do 7 kwietnia 1921 roku, półbataljon, wydzielony z pułku, zajmuje i obsadza obszary przyznane Polsce.

Tak więc, spełniwszy swe zadanie, w dniach 21 i 22 kwietnia zostały bataljony zawagonowane w Sarnach i pułk wrócił do Zagłębia Dąbrowskiego, jako do swojego garnizonu, witany z entuzjazmem przez całe społeczeństwo.

CHORĄGIEW PUŁKU.

Pułk posiada obecnie już drugą chorągiew. Pierwsza została ofiarowana w styczniu 1919 roku przez panie, należące do dąbrowskiej organizacji „P. O. W.“, stacjonującej w Dąbrowie Górniczej oddziałom wojskowym, które stały się następnie zawiązkiem 11-go pułku piechoty. Wręczenie chorągwi odbyło się bez oficjalnych uroczystości. Chorągiew ta przez czas pobytu pułku na froncie była przechowywana w bataljonie zapasowym, obecnie zaś znajduje się w muzeum wojskowym w Warszawie, gdzie została złożona po otrzymaniu przez pułk nowej chorągwi.

Drugą chorągiew, otrzymał pułk w grudniu 1922 roku od przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego. Głównymi inicjatorami tego daru byli: dyrektor kopalni węgla „Czeladź“, inż. Br. Markiewicz i dyrektor kopalni węgla „Niemce“, inż. Hr. Sagajło.

Wręczenie pułkowi obecnie posiadanej chorągwi, odbyło się dnia 9 grudnia 1922 r. na rynku w Tarnowskich Górach.

Pracę mjr. Knauera kończy lista poległych i zmarłych z ran w walkach o niepodległość Ojczyzny żołnierzy 11 p.p. obejmująca nazwiska 11 oficerów i 116 szeregowych.

Tak w streszczeniu przedstawia się historja pułku ziemi Będzińskiej, którego bohaterów poległych w walkach o wolność Ojczyzny, uczci w dniu dzisiejszym społeczeństwo polskie w sposób godny ich rycerskich zasług.

UCZCZENIE PAMIĘCI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY 11 P. P.

W związku z dzisiejszą uroczystością odsłonięcia pomnika ku uczczeniu poległych oficerów i szeregowych 11 p. p. w dniu wczorajszym odbyło się w kościele parafialnym w Będzinie nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy pułku ziemi Będzińskiej. W nabożeństwie, prócz korpusu oficerskiego 11 p. p. z dowódcą **płk. Samborskim** na czele, korpusu oficerskiego 23 p. a. l. z dowódcą **płk. Rarogiewiczem**, podoficerów i żołnierzy, oddziału policji, wzięli udział przedstawiciele władz, urzędów oraz różnych instytucyj i organizacyj.

Przy symbolicznym katafalku pełnili wartę organizatorzy 11 p. p. Mszę św. odprawił **ks. proboszcz Peche.** Podczas nabożeństwa śpiewali **pp. Przewłocki i Ring,** jak również grała orkiestra 23 p. a. l. Po nabożeństwie orkiestra odegrała marsza żałobnego Szopena, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę“.

O godz. 6 popoł. wojsko powtórnie przybyło do kościoła, gdzie przy katafalku duchowieństwo odprawiło egzekwje.

O godz. 7.30 wiecz. odbył się capstrzyk.

Dzisiejsza uroczystość odsłonięcia pomnika odbędzie się podług ogłoszonego programu.

Z racji dzisiejszej uroczystości odsłonięcia w Będzinie pomnika ku czci poległych oficerów i szeregowych 11 p. p. na innem miejscu podajemy historję tego pułku, tu zaś pragniemy podać nieco danych, dotyczących samego pomnika.

Otóż pomysł budowy pomnika jest zasługą ówczesnego prezydenta miasta **inż. Michaela,** który wyszedł ze słusznego założenia, że właśnie w Będzinie powinien powstać widomy symbol czci i pomięci społeczeństwa Zagłębia dla żołnierzy powstałego w naszym ośrodku pułku. Prezydent Michael z właściwą sobie energją przystąpił do realizacji zamierzenia. Aby nie przedłużać sprawy, postanowiono nie ogłaszać konkursu na pomnik, lecz zwrócono się w tej sprawie do znanego **prof. Szyszko-Bohusza,** który też w niedługim czasie nadesłał oryginalnie pomyślany projekt pomnika, w formie pioruna, na którego górnym załamie widnieje figura, wyobrażająca anioła pokoju, trzymającego w rękach wieniec laurowy.

Projekt, jako pomysł naprawdę oryginalny i efektowny, zyskał aprobatę i przystąpiono do budowy pomnika. Skutkiem rozwiązania samorządu będzińskiego, brakło już sprężystej ręki i mimo istnienia specjalnego komitetu budowy pomnika sprawa ostatecznego wykończenia i odsłonięcia przeciągała się w nieskończoność i dopiero na skutek naszych wystąpień definitywnie ją załatwiono.

Jeżeli chodzi o szczegóły pomnika, to główny fragment, wyobrażający piorun, wysokości 14.5 mtr. wykonany jest z żelbetu, przyczem zewnętrzna część inkrustowana jest opiłkami bronzowymi. Na górnym załamie pioruna widnieje z rozpostartemi skrzydłami figura anioła, wysokości 45 mtr. trzymającego w podniesionych rękach wieniec laurowy. Projekt i model figury wykonał art. rzeźbiarz **St. Majchrzak, a wykuł figurę w miedzi art. rzeźbiarz H. Hochman.**

Dekorację otoczenia pomnika, opracowaną przez **inż. Gadomskiego,** wykonał **inż. Kamiński.**

Całość, zwłaszcza w otoczeniu licznych kwietników i zieleńcy, istniejących na placu 3 Maja, przedstawia się efektownie, stanowiąc jednocześnie upiększenie miasta. Koszt pomnika wyniesie ponad 30 tysięcy zł.

POD POMNIKIEM

Ziemia z krwi dawno wyschła i czyste są rzeki,
Okop pługiem zorany pszenicą zarasta.

— — — — — — — — — — —

Przyjdą dzisiaj z wołyńskich pól, z kresów dalekich,
Aby stanąć w ordynku w sercu swego miasta.

W najpiękniejszych mundurach z wdzięczności i sławy,
Ze sztandarem wspomnienia odważnej udręki
Staną zacni mężowie, chłopcy z szkolnej ławy,
By hołd przyjąć należny za krew swą i męki.

Matka syna odszuka, siostra brata wspomni,
Każdy znajdzie swojaka w tym ogromnym tłoku,
Gdy żywi i umarli przyjdą dziś pod pomnik,
By w słońcu chwały wyschły łzy w matczynem oku.

A kto raz już zmartwychwstał z kresowego grobu
I powrócił pod niebo ziemi swej łaskawsze,
Ten, rozbiwszy żołnierski u pomnika obóz,
W sercu miasta wdzięcznego zostanie nazawsze.

K. Ćwierk.

Obchód Swięta Morza
W DĄBROWIE.

W sali Rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się onegdaj z inicjatywy miejscowego oddziału L. M. i K. organizacyjne zebranie w sprawie urządzenia obchodu Święta Morza na terenie Dąbrowy. Zebranie zagaił prezes oddziału L. M. i K. p. Torbus, którego też powołano na przewodniczącego, sekretarzował p. Gonera.

Na wstępie przewodniczący mówił o swych wrażeniach ze zjazdu delegatów L. M. i K. w Warszawie i Gdyni, poczem przedstawił, program obchodu Święta Morza, który w tym roku ma specjalny charakter i znaczenie. Na program złożą się między innemi: wystawa morska, urządzona w seminarjum męskiem, zawody kajaków, urządzone przez harcerską drużynę wodną przy miejscowym oddziale L. M. i K., wianki i zabawy ludowe w parku miejskim, który zostanie otwarty i oddany do użytku właśnie w dniu Święta Morza.

Na zakończenie wybrano komitet wykonawczy w następującym składzie: przewodniczący p. prez. Kaczkowski, zastępca p. J. Torbus, sekretarz p. J. Gonera, skarbnik inż. Nowicki, członkowie: ks. Prawda, pp. Szkupowa, Jabłoński, Hussarzewski, Kaliszek i Kicki. Pozatem wyłoniono sekcje: propagandową (przewodniczący prof. Jabłoński), finansową (przew. p. Kicki), akademji i odczytów (przew. p. Szkupowa), zabaw i wianków (przew. p. Hussarzewski), pochodową (przew. p. Kaliszek).

We wtorek dnia 13 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w Magistracie pierwsze posiedzenie sekcji finansowej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

11 Niedziela — **Dziś** Sw. Trójcy
Jutro Pankracego
Wschód słońca 3 m. 33.
Zachód „ 19 m. 54.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tajemnica domu Habsburgów. — Pieśń Caballera.
PALACE: Ziemia niczyja.
EDEN: Pośrednik miłości.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Kobieta w Monte Carlo.
ŚWIATOWID: Mężczyzna w jej życiu.

DĄBROWA

WANDA: W tajdze Sybiru. — Tajemniczy klub (Hary Peel).
ARS: W tajnej służbie. — Kobieta, która się śmieje.

× **KIEPURA WYJEŻDŻA DO HOLLYWOOD.** W ub. tygodniu znakomity nasz tenor Jan Kiepura podpisał w Wiedniu kontrakt z wytwórnią „Universal“, którą reprezentował Paweł Kohner, europejski kierownik produkcji. Kontrakt obejmuje narazie dwa filmy, które będą realizowane w „Universal City“. W drugiej połowie lipca Kiepura wyjeżdża do Hollywood i rozpoczyna pracę. Podobno wytwórnia Universal chce zaangażować Jeanette Mac Donald, jako partnerkę dla Kiepury.

× **OFIARY.** Do kasy Chrześc. Tow. dobroczynności w Sosnowcu złożyli urzędnicy biura głównego T-wa Sosnowieckiego kopalń i zakładów hutniczych zł. 147, jako pozostałość od wieńca na trumnę śp. Mieczysława Straszewicza.

Teatr Polski w Katowicach

WYSTĘP OPERY WARSZAWSKIEJ.

Jak się dowiadujemy, zespół opery warszawskiej w przejeździe na gościnne występy do Czechosłowacji wystąpi w najbliższą sobotę i niedzielę 18 i 19 b.m. w teatrze katowickim, przyczem dane będą opery „Faust“ i „Carmen“.

REPERTUAR.

Niedziela 11 b.m. — „Fräulein Doctor“.
Poniedziałek 12 b.m. — „Florette i Patapon“.
Wtorek 13 b.m. — „Pani prezesowa“ premjera.

× **ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA ŻEŃSKA** im. Król. Jadwigi typu gimnazjalnego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11 przyjmuje zapisy uczenic do klasy I-ej od dnia 1 czerwca do dnia 10 lipca 1933 r. Do klasy I-ej handlowej przyjmowane są bez egzaminu kandydatki, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej, względnie 3 klasy gimnazjum. Dzieciom pracowników państwowych przysługuje prawo zwrotu opłat za naukę szkolną. Niezamożnym uczenicom udziela Dyrekcja Szkoły znacznych ulg. Absolwentki Szkoły korzystają z prawa wstępu do Instytutów Handlowo Gosp. i Administracyjnych, a w służbie państwowej posiadają pełne prawa urzędników kat. II w myśl rozporządzenia zawartego w Dz. U. Nr. 88-28.
3797 **Dyrekcja Szkoły.**

× **REDUKCJE W FABRYCE KLEINA.** Donosiliśmy już o redukcji 35 robotników w fabryce gwoździ i śrub Kleina w Dąbrowie. W ub. piątek odbyła się w tej sprawie konferencja w Inspektoracie pracy. Po kilkugodzinnych pertraktacjach dyrekcja fabryki zgodziła się przyjąć 10 robotników z pośród zredukowanych, a o ileby z tego powodu nie nastąpiły jakieś trudności w produkcji, przyjętych zostanie jeszcze kilkunastu robotników. Po wyczerpaniu zasiłków, zredukowani robotnicy zostaną ponownie przyjęci.

KOMUNIKATY

— **PORANEK W KINIE „EDEN“.** Dziś o godz. 11 rano odbędzie się w kinie „Eden“ poranek, na którym wyświetlana będzie arcywesoła komedja dźwiękowa p. t. „Flip i Flap za kratami“ oraz dodatki dźwiękowe. Ceny miejsc od 25 gr. Nadmienić należy, że film powyższy uważany był za najlepszą kreację z Flipem i Flapem“.

— **WIELKA ZABAWA OGRODOWA.** Staraniem komitetu kolonij letnich dla niezamożnych uczniów gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj w lasku Tow. Sokół przy ul. Prez. Mościckiego wielka zabawa ogrodowa z tańcami, loterja fantowa i innemi popularnemi atrakcjami. W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra 23 p. a. l. Szczegóły w afiszach. W razie niepogody zabawa odbędzie się w czwartek 15 b.m.

— **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek, dnia 12 b.m. prof. F. Sachse — „Polska ludowa i Polska szlachecka w twórczości Moniuszki“. We wtorek, dnia 13 b.m. prof. S. Piotrowski — „Światowy zlot harcerzy na Węgrzech“. W środę dnia 14 b.m. dr. S. Weinzieher — „Dobra książka“. W piątek dnia 16 b.m. p. J. Torbus — „Wrażenia ze zjazdu delegatów Ligi morskiej i kolonjalnej w Warszawie i Gdyni“. W sobotę, dnia 17 b.m. inż. L. Berbecki — Zagadnienia gospodarcze: „Doktryny ekonomiczne“ (dokończenie). Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Wejście bezpłatne.

— **AKADEMJA SPÓŁDZIELCZA NA PIASKACH** w miejscowej sokolni odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. Członkowie i sympatycy proszeni są o liczny udział. Wstęp bezpłatny.

— **KOMENDA CHORĄGWI HARCERZY** organizuje w Łękawie w czasie od 16 czerwca do 1 lipca r.b.: 1) kurs drużynowych. Warunki przyjęcia: wiek od lat 17 wzwyż, stopień wywiadowcy, jeden rok pracy na stanowisku wychowawczym (zastępowy, przyboczny, drużynowy), opłata zł. 25. 2) Kolonja zuchowa (dla młodszych harcerzy): I w czasie od 16 do 30 b.m., II w czasie 1 lipca do 15 lipca r.b. Opłata za dwutygodniowy pobyt na kolonji zł. 25 Zgłoszenia kandydatów kierować do komendy chorągwi harcerzy, Sosnowiec, ul. 3 Maja 32, do dnia 14 b.m. Godziny urzędowe komendy chorągwi od godz. 18 — 20.

— **WPISY W ŚLĄSKICH TECHNICZNYCH ZAKŁADACH NAUKOWYCH** na pierwsze kursy wydziału budowlanego, chemicznego, drogowego, elektrotechnicznego, hutniczego i mechanicznego, oraz na pierwszy kurs szkoły mistrzów maszynowych rozpoczną się w dniu 19 b.m. o godz. 8 rano i trwać będą do 21 b.m. do godz. 13. Egzaminy wstępne odbędą się w dniu 22 i 23 b.m., poczem nastąpi ogłoszenie wyników i przyjęcie. Opłaty wstępne wynoszą zł. 7 — na kursy techników i zł. 4 — na kurs mistrzów. W miarę wolnych miejsc odbędą się wpisy dodatkowe w terminie powakacyjnym w dniach 30 i 31 sierpnia b.r., a egzaminy wstępne w dniach 1 i 2 września b.r.

— **POPIS PRZEDSZKOLI MIEJSKICH.** Dzisiaj o godz. 16 w teatrze miejskim odbędzie się popis przedszkoli miejskich w Sosnowcu. Na program popisu złożą się: przemówienie p. K. Nawrockiego, naczelnika wydziału szkolnictwa, przemówienie p. T. Bednarkówny, przewodniczącej koła pracownic przedszkoli miejskich, zbiorowe chóry, żywe obrazy, tańce, deklamacje i t. d.

— **W GIMNAZJUM PAŃSTWOWEM IM. E. PLATER W SOSNOWCU** będzie w przyszłym roku szkolnym kilka miejsc wolnych w klasie piątej. Zapisy do tej klasy przyjmowane będą w kancelarji gimnazjum dnia 12 i 13 b.m. w godzinach szkolnych. Egzaminy wstępne odbędą się dnia 16 i 17 b.m.

— **ROZDANIE ŚWIADECTW.** Dyrekcja szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Sosnowcu oraz instytut kursów zawodowych Tow. popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem w Sosnowcu zapraszają pp. członków obu Towarzystw na uroczystość zakończenia roku szkolnego i rozdania świadectw oraz dyplomów czeladniczych w dniu 15 b.m. o godz. 9 w lokalu szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Sosnowcu, ul. 1 Maja 25.

UPIÓR PIEGÓW

zakrzywia już szpony nad swemi pożałowania godnemi ofiarami. Pomoc jest jednakże bliska. Krem i Mydło Lesznicera, te dwa niczem nie zastąpione środki przeciw piegom zdołają zażegnać upiora i przywrócić każdej Pani czystą białą, delikatną cerę. Należy przy kupnie koniecznie zważać na nazwę „Lesznicera" i głowę murzyna, gdyż tylko te znaki ręczą za oryginalność preparatu. 3909

Program obchodu

ŚWIĘTO MORZA W ŻYCHCICACH.

W ub. środę odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu Święta Morza w Żychcicach, w którem wzięli udział delegowani przedstawiciele miejscowych organizacyj. Sprawę obchodu święta zreferował p. St. Hryniewicz. Prezesem komitetu obchodu Święta Morza wybrano naucz. p. St. Hryniewicza, wiceprezesem ks. proboszcza J. Pilca i sekretarzem p. Z. Rączaszka. Powołano sekcje: techniczną z p. A. Furmankiem, pochodową z nacz. straży A. Bacią, rozrywkową z p. W. Nikodemem i finansową z p. A. Rebesiem na czele.

Program obchodu ustalono jak następuje: dnia 28 czerwca o godz. 20 capstrzyk z udziałem orkiestry, puszczanie wianków na Brynicy i rozpalenie na wzgórzu znicza, który płonie do północy i doskonale może być obserwowany z odległości kilku km. Następnego dnia o godz. 10 zbiórka organizacyj i odmarsz do miejscowego kościoła na nabożeństwo poczem uroczyste święcenie wdy w Brynicy ewent. rogaty i akademja. Popołudniu zabawa ludowa, a wieczorem przedstawienie.

× ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA ŻEŃSKA W DĄBROWIE ul. 3-go Maja 4 przyjmuje zapisy uczenic do klasy I-ej handlowej od dnia 1 czerwca do dnia 1 lipca i od dn. 1 sierpnia do dn. 1 września r.b. Do klasy I-ej handlowej przyjmowane są bez egzaminu kandydatki, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej, względnie 3 kl. gimnazjum. Dzieciom pracowników państwowych przysługuje prawo zwrotu opłat za naukę szkolną. Niezamożnym uczenicom udziela się daleko idących ulg. Absolwentki szkoły korzystają z prawa wstępu do Instytutów Handlowo - Gosp. i Administracyjnych, a w służbie państwowej posiadają pełne prawa urzędników kat. II w myśl rozporządzenia zawartego w Dz. U. Nr. 88-28. 4117

× ATRAKCJE ARTYSTYCZNE W RESTAURACJI „SAVOY". Znowu miłą niespodziankę sprawiła publiczności zagłębiowskiej dyrekcja restauracji „Savoy" w Sosnowcu, angażując świetne tancerki siostry Sarneckie. Tańce: hiszpański, tango, fox-trott — w wykonaniu sióstr Sarneckich, zarówno pod względem techniki, wspaniałej rytmiki, jak i ujęciem artystycznem stoją na dawno niewidzianej w Sosnowcu wyżynie choreograficznej. Bardzo miło i z dużym wdziękiem wykonane są produkcje taneczne przez p. Ninę Bednarską (walczyk, fox-trott, kozak), wprowadzającą akrobatyczne wstawki. Program artystyczny w restauracji „Savoy" nikomu zawodu nie sprawi, jest bowiem istotnie artystyczny. Przy sposobności zaznaczyć trzeba, że do wytworzenia miłej atmosfery przyczynia się w dużej mierze doskonała orkiestra pod batutą p. Wiśniewskiego.

× „RADCY PANA RADCY". W dniu bm. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbyło się przedstawienie komedji „Radcy pana radcy" M. Bałuckiego, urządzone staraniem zarządów K. P. W. (Ognisko Sosnowca) i LOPP. (Koło nr. 28 PKP.) i pod reżyserją p. M. Gigi. Wykonanie sztuki było staranne, a gra sceniczna jak na amatorów zasługuje na uznanie. Na wyróżnienie z pośród wykonawców zasługują: sam reżyser p. Giga, który rolę radcy odtworzył doskonale, rolę jego żony odegrała p. Wiśniewska z dużą werwą, rolę guwernantki zupełnie dobrze wykonała p. Jurczykówna, w roli Henelki wystąpiła p. Kochanówna, która swą grą i miłą powierzchownością zrobiła dobre wrażenie. Pozostali wykonawcy pp. Jarno, Szablicki i Wrotny dostrajali się do całości. Przygrywał w czasie antraktów zespół muzyczny pod kierownictwem p. Sadowskiego.

× W SPRAWIE PLANU ROZBUDOWY SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO. W związku z prowadzoną przez Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego reorganizacją szkolnictwa Stowarzyszenie kupców polskich, oddział w Dąbrowie opracowało plan rozbudowy szkolnictwa zawodowego żeńskiego na terenie Dąbrowy, zamierzając przedstawić go Ministerstwu z prośbą o zrealizowanie. Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu po bliższem zapoznaniu się z tym planem, poparła tenże, jako odpowiadający rzeczywistym potrzebom szkolnictwa zawodowego na terenie Dąbrowy, szczególnie w odniesieniu do szkoły handlowej stopnia gimnazjalnego i licealnego.

× CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU. W. ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki chorób zakaźnych: czerwonka — 1, płonica — 6, odra — 7, krztusiec — 1, gruźlica — 8 (4 zgony), jaglica — 1, tężec — 1.



BRZOZY NA WIOSNĘ.

Młot i kowadło.

Sprawa zatrudnienia bezrobotnych w Sosnowcu.

Pisaliśmy już, że Magistrat sosnowiecki nie skorzystał z oferty Funduszu Pracy udzielenia Magistratowi pożyczki na roboty inwestycyjne, przy których znalazłaby pracę większa liczba bezrobotnych. Stanowisko swoje motywował Magistrat tem, że w obecnej sytuacji finansowej miasta niema mowy o zaciągnięciu jakiejkolwiek pożyczki, na spłacenie której nie będzie pokrycia w budżecie. Stanowisko Magistratu o tyle było uzasadnione, że Fundusz Pracy chciał udzielić pożyczki na inwestycje nierentowne (budowa dróg).

Fundusz Pracy jednak powstał po to, aby przez finansowanie pewnych robót przyczynić się do złagodzenia bezrobocia. Przy pierwszem jednak zetknięciu się z rzeczywistością utknął na przeszkodzie, którą wszyscy widzieli za wyjątkiem Funduszu Pracy. I oto Sosnowiec, z miast zagłębiowskich posiadający największą liczbę bezrobotnych, pomimo dobrych chęci i głodu gotówkowego, nie mógł skorzystać z nierealnej, pożyczkowej oferty Funduszu Pracy.

Ten jeden z wielu paradoksów naszej współczesności wywołał konsternację w pewnych sferach, a w szczególności u tych, którzy w Funduszu Pracy widzieli rozwiązanie palącego problemu bezrobocia. Rozpoczęły się namowy, konferencje, pertraktacje. Charakterystycznem zjawiskiem w tej sprawie jest krytyczne stanowisko województwa do koncepcyj pożyczkowych Funduszu Pracy.

Dla Sosnowca sprawa przedstawia się o tyle gorzej, że obecnie odpadają subwencje z województwa na zatrudnienie bezrobotnych, zgodnie z planem finansowania robót publicznych przez Fundusz Pracy. Tak więc Sosnowiec znalazł się między młotem swych trudności finansowych i kowadłem tysięcy bezrobotnych. Wstrzymanie subwencyj wojewódzkich na zatrudnienie bezrobotnych spowoduje powstrzymanie robót drogowych już rozpoczętych, przy których zatrudnia się kilkuset robotników.

Sytuacja niewesoła.

Obecnie się szuka wyjścia z tego położenia. Istnieją projekty, aby miasto podjęło roboty inwestycyjne, zapewniające jakiś dochód. Plany te otoczone są tajemnicą i na ich temat prowadzi się dopiero rozmowy. Jeden z takich projektów to podobno projekt budowy... basenu kąpielowego na oPgoni. Dochód z tego płynący miałby iść na pokrycie rat pożyczkowych. Koszt budowy takiego basenu wyniósłby około 200 tysięcy zlotych, przyczem najwięcej kosztowałaby robocizna, t. j. to, o co chodzi Funduszowi Pracy. To jest podobno jeden projekt, w tej chwili rozważany a nie obciążający budżetu miejskiego.

Coprawda, to zarówno Magistratowi, jak i Funduszowi Pracy można by poddać wiele projektów w stylu „basenu kąpielowego". Chodzi jednak o to, czy czasami pieniądze te nie będą niewłaściwie utopione w basenowych koncepcjach. W każdym razie mamy jeszcze jeden ciekawy przykład tworzenia pewnych „ciał" bez określonego, zgóry przemyślanego programu ich działania. Utworzono Fundusz Pracy, który ma dysponować pewnemi kapitałami na zatrudnienie bezrobotnych, a tymczasem w Sosnowcu... na skutek powstania Funduszu Pracy bezrobocie może wzrosnąć. Subwencje wojewódzkie będą cofnięte, a z oferty Funduszu Pracy miasto skorzystać nie może. Będą pieniądze w Funduszu Pracy (z Zagłębia Dąbr. z samego podatku na ten cel od zarobków wpływa miesięcznie ponad 200 tysięcy złotych), ale będą i... bezrobotni. Coś tutaj źle pomyślano, albo zupełnie nie przemyślano.

Kto reflektuje

NA PARCELE BUDOWLANE?

Jak już nadmienialiśmy, Magistrat Dąbrowy zmienił podstawę obliczeń kosztów uzbrojenia parcel budowlanych na terenach położonych przy szosie strzemieszyckiej, dzięki czemu wysokość pierwotnie ustalonej ceny parcel uległa znacznej redukcji. Z uwagi na wyznaczony przez władze termin zakończenia sprawy parcel, Magistrat ogłosił, iż reflektanci na te działki winni się zgłaszać po informacje i warunki do Magistratu do dnia 20 bm., po tym bowiem terminie zgłoszenia nie będą już przyjmowane.

× UMOWA ZBIOROWA Z PRACOWNIKAMI ZDUŃSKIMI. Onegdaj w Inspektoracie pracy w Sosnowcu podpisana została umowa zbiorowa pomiędzy cechami zdunów i Związkiem zawodowym pracowników zduńskich w powiatach: Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim. Umowa zredagowana jest krótko i reguluje sprawę zatrudniania czeladników przez mistrzów cechowych, przyczem członkowie Związku zawodowego pracowników zduńskich zobowiązują się przyjmować robotę wyłącznie za pośrednictwem majstrów. Obie strony zgodziły się obliczać wynagrodzenie za pracę na podstawie cennika z r. 1929 z obniżką 35%. Umowa obowiązuje do końca roku z ewentualnem miesięcznem wymówieniem.

× OPÓŹNIONE ŻNIWA I SIANOKOSY. Wyjątkowo niepomyślne warunki atmosferyczne powodują, zdaniem znawców, bardzo duże opóźnienie żniw. Dojrzewanie zbóż nastąpi o 2 do trzech tygodni później niż zwykle tak, że żniwa w większej części kraju odbędą się w drugiej połowie sierpnia. Także pierwsze sianokosy, które rozpoczęto w tym tygodniu, napotykają na utrudnienia z powodu ciągłych deszczów.

× POBICIE ADW. TAJTELBAUMA. W tych dniach został dotkliwie pobity przez nieznanych sprawców adwokat z Sosnowca p. Stefan Tajtelbaum i to w biały dzień na ul. Małachowskiego w Będzinie. Pobity adwokat kuruje się w domu. Kto go pobił i dlaczego, niewiadomo.

× ZNALEZIONE PRZEDMIOTY W TRAMWAJACH. W kursujących na terenie Zagłębia tramwajach znaleziono w maju rb. sporo różnych przedmiotów. O ile w najbliższym czasie właściele nie zgłoszą się w remizie tramwajowej w Będzinie po odbiór tych rzeczy, zostaną one oddane powiatowemu komitetowi do spraw bezrobocia.

× ZATRZYMANIE ZŁODZIEJA. W Katowicach zatrzymano mieszkańca Sosnowca niejakiego Józefa Chaima Czajkowskiego, malarza (Narutowicza 20), który skradł koszyk z ogórkami, wartości 21 zł. na szkodę handlarki Szwedowej z Król.-Huty. Czajkowskiego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× WYPADEK MOTOCYKLOWY. W ub. czwartek rano uległa nieszczęśliwemu wypadkowi mieszkanka Będzina, 46-letnia Estera Najmanowa (Podzamcze 45). Przechodząc przez jezdnię na ul. marsz. Piłsudskiego w Katowicach, Najmanowa dostała się pod pędzący w szalonem tempie motocykl, skutkiem czego odniosła poważne okaleczenia tak, że musiano ją przewieźć do szpitala miejskiego. Motocykliste, sprawcę wypadku, policja zatrzymała.

× SAMOBÓJSTWO. 34-letni Adam Mączyński, szewc, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Wawel 7 odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru w skroń. Mączyński wyszedł z mieszkania o godz. 5.30 rano na podwórze i tu popełnił samobójstwo. Zwłoki samobójcy przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego. Przyczyna samobójstwa nieznana.

× ZŁODZIEJE ROWERÓW. W związku z kradzieżą roweru w dniu 3 bm., pozostawionego chwilowo na ul. Lwowskiej w Sosnowcu przez Kazimierza Iwana ze Sławkowa aresztowani zostali mieszkańcy Sosnowca: Feliks Ociepka (Moniuszki 1) i Teofil Ziółko (Pszenna 8). Skradziony rower odnaleziono w mieszkaniu Bronisławy Fiuk w Sosnowcu (Okrzei 4). Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA TYGODNIOWA Sprawowanie niedostateczne.

Koniec i początek roku szkolnego jest najlepszą okazją do pogawędzenia na temat młodzieży, wychowania i szkolnictwa. Jest to temat równie wdzięczny jak i łatwy, nic bowiem niema trudnego w wyrażaniu opinji o tym czy innym systemie wychowania i nużaniu się w płytkiej frazeologji o ukochaniu młodzieży i trosce o przyszłe pokolenie.

Gdy się jednak posiada trochę poczucia odpowiedzialności, to przy zastanowieniu się nad kwestją wychowania przyszłych obywateli kraju, kierowników naw państwowych, pracowników w różnych dziedzinach życia zbiorowego wyłania się tysiąc problemów niezwykle skomplikowanych, do których rozwikłania należy się zabierać z jak najdalej idącą ostrożnością.

Namiętność w walce o wyższość tej lub tamtej idei jest najmniej wskazana wówczas, gdy walka dotyczy systemów wychowawczych. Spokój rozwaga i powaga są niezbędnemi czynnikami zarówno w bezpośredniej pracy nad kształtowaniem młodzieży jak i w tworzeniu ram ustawowych, w których ma się to kształtowanie odbywać.

Niestety, w ostatnich latach front szkolny w Polsce jest terenem najżywszej bodaj akcji bojowej i każdego, kto potrafi nie poddawać się namiętnościom politycznym, napawa niepokojem zgiełk bitewny tam gdzie winno panować skupienie uwagi na jednym tylko obowiązku: wychowania nowego człowieka, świadomego swych zadań obywatela i światłej jednostki, mającej pracować z pożytkiem dla siebie i innych.

Wybijające się w ostatnich czasach na pierwszy plan akcenty polityczne na terenie szkolnictwa nie ułatwiają oczywiście zadania wychowawcom i nie przyczyniają się do szczerej współpracy każdego domu ze szkołą, co jest przecież pierwszym i najważniejszym warunkiem skrupulatnego wypełnienia obowiązków pedagogicznych.

Tu tkwi największe niebezpieczeństwo dla młodzieży, która, znalazłszy się w ogniu rozbieżnych poglądów, traci wiarę w autorytet zarówno domu jak i szkoły, przykro odczuwa brak prawd niewątpliwych i choruje zbyt wcześnie na nadmiar sceptycyzmu, gaszącego entuzjazm. Są to sprawy zasadnicze, stojące poza hasłami politycznemi i nad niemi należałoby się głęboko zastanowić.

Nauczyciel, który z pobudek politycznych poddaje namiętnej krytyce mężów stanu przeciwnego obozu i rodzice, którzy podważają autorytet nauczyciela w oczach dzieci z racji jego czasem przymusowych sympatyj politycznych — w jednakowy sposób wprowadzają zamęt w umysłowość dziecka i są czynnikiem ujemnym przy budowie fundamentów pod przyszły gmach dojrzałego poglądu na świat i ludzi.

Sprawy jeszcze sporne nie powinny zaprzątać uwagi młodzieży, która nie jest po to, by je miała rozstrzygać w swem braku doświadczenia.

W kończącym się roku szkolnym przy zdaniu rachunku z działalności na terenie wychowania młodzieży jest dużo momentów niepokojących i gdyby nie tylko młodzieży, ale i starszemu społeczeństwu wystawiano świadectwa ze stopniami, to sprawowanie tego społeczeństwa winno być uznane conajmniej za niedostateczne. Dwójka ze sprawowania za to, że do swoich kłótni wciąga młodzież i że inne prawdy wtłacza w nią w szkole, a inne poza nią.

Symbolem tych niedomagań wychowawczych jest bodaj napis w przedsionku nowego gmachu Kasy Chorych w Sosnowcu. Napis ten obwieszcza uroczyście, kiedy i kto wybudował gmach Kasy. Obwieszczenie to mieści się w jednem zdaniu, które rozpoczyna się małą literą i wszystkie w niem wymienione imiona i nazwiska osób także są pisane małemi literami. Nie jest to, jak wiadomo, wynalazek Kasy Chorych, lecz oryginalny ten zwyczaj poczyna panować nagminnie, a na plakatach artystycznych np. zdobył sobie całkowite prawo obywatelstwa, mimo to pisanie „ignacy mościcki", „michał wąsowicz", „karol ryder" jest oczywistym objawem snobizmu.

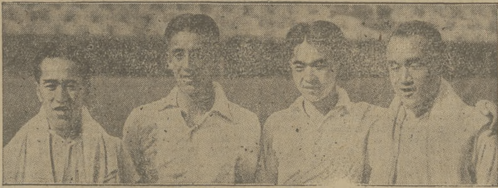
Sztubak, który w tym roku nie dostał promocji za błędy ortograficzne, w szczególności zaś za niewmiejętne stosowanie dużych liter, gdy przeczyta napis w przedsionku Kasy Chorych, zapewne snuć będzie gorzkie refleksje na temat niesprawiedliwości starszych i niemotwie swego nauczyciela, który się uparł i nie chce uznać tego, iż można pisać „karol ryder".

Takie refleksje nasuwają się młodzieży nie tylko przed napisem w Kasie Chorych i ta refleksja jest bodaj najmniej groźna. Co dnia i co krok młodzi chłopcy i dziewczęta konstatują skłócenie szkoły z resztą życia. Jest to chyba największa tragedją pokolenia, które pozbawione będzie przez wszystkich uznanych pewników. Wszystko jest dziś względne, najgroźniejszym zaś wrogiem ufnej i uczciwie myślącej młodości jest relatywizm.

A tymczasem gnębi ją niepewność bolesna, skoro w szkole wyrazy nawet takie jak „Pan Prezydent" i „Marszałek" każą pisać dużemi literami, a gdzieindziej znów pisze się „ignacy mościcki" samemi tylko małemi literami.

K. Ć-rk.

SPORT



MIKI — NUNOI — ITOH — SATOH.

członkowie tenisowej wyprawy japońskiej po puhar Davisa.

ZAWODY W KOSZYKÓWKĘ.

W niedzielę dnia 11 b.m., t. j. dzisiaj na boisku szkoły powszechnej w Niwce, odbędą się zawody piłki koszykowej z następującemi zespołami:

Korpus kadetów nr. 1 (Lwów, I komp.) **szkoła powszechna w Niwce.**

Korpus kadetów nr. 1 (V komp.) — Amatorski klub sportowy Związku strzeleckiego w Niwce.

Początek zawodów o godz. 16. W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra dęta korpusu kadetów nr. 1. Ceny miejsc: siedzące 80 i 50 gr., wejście 20 gr. młodzież szkolna 10 gr. Dochód z powyższych zawodów przeznaczony jest na sprzęt sportowy szkoły powszechnej i A. K. S. Z. S. w Niwce.

RUCH (W. Hajduki) — UNJA.

Drużyna leadera ligi grupy zachodniej przyjeżdża dzisiaj do Sosnowca i rozegra o godz. 17.30 na stadjonie „Unji" zawody koleżeńskie z zespołem gospodarzy.

Występ ligowego „Ruchu" w Sosnowcu wywołał ogromne zainteresowanie, gdyż goście śląscy znani są publiczności Zagłębia ze swej pięknej i celowej gry.

Spotkanie powyższe poprzedzi o godz. 15.30 mecz o mistrzostwo kl. A **Sarmacja** (Będzin) — **Ruch** (Sosnowiec), zaś o godz. 13.30 odbędzie się przedmecz rezerw.

KORTY TENISOWE UJI.

Na stadjonie S.T.S. „Unja" uruchomione zostały korty tenisowe, których budowa była rozpoczęta w jesieni ub. roku. Obecnie są już wykończone i oddane do użytku 2 korty, budowa trzeciego jest na ukończeniu. Ze względu na b. przystępne opłaty za grę należy spodziewać się, iż amatorzy białego sportu będą licznie odwiedzać korty na stadjonie „Unji".

C. K. S. — MAKABI.

Dziś o godz. 11 rano w Czeladzi o mistrzostwo kl. A spotkają się C.K.S. z Makabią. Przedtem przedmecz rezerw. Popołudniu o mistrzostwo kl. B. grają Nad-Brynica z Brynicą.

„ZEW" — „ŚWIT".

Dziś, w niedzielę o godz. 10 rano na stadjonie Policyjnego K. S. grają powyższe drużyny o mistrzostwo klasy „B".

KĄCIK DLA PAŃ

Na plaży i nad morzem.

Angielskie czasopisma poświęcone sprawom mody donoszą nam wprawdzie, że piżama nie będzie w tym roku noszona, ale żurnale francuskie są innego zdania. Tegoroczna moda plażowa mało odstępuje od tego, co było modne w ubiegłych latach. Niewielkie zmiany, jakie zajdą, uroznaicą tylko i tak wielką różnorodność i bogactwo pomysłów, zbudują nową odskocznię dobremu smakowi i fantazji, a magazynom i fabrykantom dadzą nowe pole do popisu. Tualeta plażowa, jeśli nią będzie piżama będzie miała spodnie jeszcze dłuższe i szersze, opadające na stopy, pasek szeroki, zachodzący wysoko z przodu, z tyłu przedłużony w szelki, które albo będą się krzyżować na plecach, albo pójdą równo; na niektórych modelach plecy są zupełnie nagie, w stylu „bains de soleil". Bardzo miłe są komplety piżamowe, uszyte z materjału, który używa się na „polo" — koszulki. Z tego samego materjału bluzka lub fraczek, a wtedy koszulka z trykotu w poprzeczne pasy. Jeżeli strojem plażowym ma być spódnica, musi być równie długa, jak spodnie, szeroka, kloszowa lub w fałdy. Suknie plażowe robi się z kretonu w duży deseń, z jersey'u lub płótna. Tło białe lub greige (kolor naturalnej cze-su-czy) w podłużne lub poprzeczne pasy, czasem zygzaki, a także ładne są plażowe stroje w kolorach: czerwonym, brązowym lub bleu. Suknia plażowa jest tak elegancka, że można ją nosić nawet wieczorem.

A teraz jeszcze jedna nowość. Szukając kompromisu między spodniami a suknią, robi się spodnie do kolan, bufiaste, które sprawiają wrażenie krótkiej, szerokiej spódniczki. Vera Borea proponuje kombinacje żuawki koloru „bise" (szarobrązowego) z białym jedwabiem spodu i bluzki. W kolekcji Very Borea mamy bardzo bogaty wybór fasonów. Widzimy żółte krótkie, opięte spodenki, do tego bluzka z krótkim rękawem z trykotu i pelerynka do kolan do połowy ciemna, a dołem jasna lub podbita jadwabiem w grochy — z którego to materjału uszyta jest bluzka. Dużo komplecików plażowych z bilerkami, a więc: spodnie lub spódniczka jasne a bluzka ciemna i jasne bolerko.

CELINE.

Z dalekich pół...

LEGŁYM DZIECIOM ZAGŁĘBIA W HOŁDZIE.

Z dalekich pól, z odległych szlaków
Zebrałim wasze krwawe rany
I strzępy od kul potarganych
Szarych mundurów, rdzawych znaków..
I w wspólną kładziem dziś mogiłę —
By wśród nas było, co nam miłe..

Zda się, że wczora... Jak czas płynie...
Wczora... w takt kroku żołnierskiego
Mknie tęskne... „O mój rozmarynie"...
I oto nagle... „Śpij kolego"..

Złocą się pola nowym kłosem
W nową się szatę stroją łany..
Was niema.. Wasze padły losy..
Gdzieś... w cichem polu.. krzyż drewniany..

Samotny, mały, opuszczony
Stoi kurhanek sobie w polu:
Szumi las kłosów pochylonych
I kwiat bławatu i kąkolu..

Lecz nie do serca snać mogiłom
Nuci ta polna armja złota,
Kiedy tak bardzo ich łączyło
Z oskarda ziemią, z pieśnią młota...

— — — — — —

Więc z dalnych pól, ze świętych szlaków
Zbieramy wasze krwawe rany
I strzępy od kul potarganych
Szarych mundurów, rdzawych znaków,
I w wspólną kładziem dziś mogiłę,
By wśród nas było — co nam miłe.

W. BERNASIK.

Zwyrodniały syn

POBIŁ STARUSZKĘ-MATKĘ.

Jedno z mieszkań w domu nr. 14 przy ul. Będzińskiej w Sosnowcu zajmuje 26-letni Marjan Helmiński, chory na gruźlicę, ze swą matką Agnieszką, 67-letnią staruszką.

Między synem a matką dochodziło dość często do sporów na tle majątkowem. Onegdaj podczas sporu Helmiński porwał nożyczki i rzucił się na staruszkę-matkę, zadając jej sześć ran.

Zaalarmowani krzykiem bitej staruszki sąsiedzi sprowadzili policję, która uspokoiła wyrodnego syna i ochroniła staruszkę od dalszego bicia.

Przybyły lekarz udzielił pobitej pomocy, pozostawiając ją następnie na kuracji w domu.

Pogrzeb tragicznie zmarłych

GÓRNIKÓW W CZELADZI.

Wczoraj w Czeladzi odbył się pogrzeb tragicznie zmarłych górników śp. Matyska, Węgrzyńskiego i Nowaka.

Mimo deszczu w pogrzebie wzięło udział prócz duchowieństwa około 2000 ludzi, oraz delgacje związkowe ze sztandarami.

Demonstracja bezrobotnych

PRZED MAGISTRATEM.

Wczoraj przed południem przed Magistratem w Sosnowcu zebrał się tłum bezrobotnych, w liczbie ponad 200 osób, przyczem przeważały kobiety, domagając się wydawania racyjżywnościowych.

Demonstrantów usunęła z przed Magistratu policja.

× CO KOMU SKRADZIONO? Z kasyny fabryki Lamprechta w Sosnowcu (Legjonów 2) skradziono onegdajszej nocy różne artykuły, wartości 100 zł., oraz teczkę, w której znajdowało się 35 zł.

Abramowi Berkowiczowi, zamieszkałemu na kolonji Ostrowy skradziono rower, wartości 100 zł., pozostawiony chwilowo na ul. Warszawskiej w Strzemieszycach.

Piotrowi Hajczykowi ze Strzemieszyc skradziono z korytarza urzędu skarbowego w Będzinie rower, wartości 60 zł., zaś Romanowi Nowakowskiemu z Sosnowca rower, wartości 120 zł., pozostawiony chwilowo w korytarzu domu nr. 48 przy ul. Piłsudskiego.

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

DLA NAJBIEDNIEJSZEJ: Dzidka Wolska złożyła w naszej Administracji całkowite ubranie dla najbiedniejszej dziewczynki do pierwszej Komunji Świętej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pan W. Kaczmarski: W sprawie poruszonej listownie zechce się Pan porozumieć osobiście lub telefonicznie (64) z redaktorem K. Z. dziś rano o godz. 11—1.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO.

Do komisarjatu P. P. zgłosił się pokrwawiony i potłuczony mieszkaniec Zawiercia, 44-letni Władysław Rogoń i oświadczył, że został pobity przez osobnika przezwiskiem „Grzebyczek". Na skutek tego zameldowania, post. Antoni Kocot spisał protokół, poczem zajął się ustaleniem prawdziwego nazwiska sprawcy pobicia. Dochodzenie wykazało, że był to mieszkaniec Zawiercia, Roman Garusiewicz.

W kilka miesięcy potem w Sądzie grodzkim w Zawierciu odbyła się przeciwko niemu rozprawa. Badany pod przysięgą w charakterze świadka, poszkodowany Rogoń, oświadczył kategorycznie, że do komisarjatu nigdy się nie zgłaszał i nie składał żadnego zameldowania. Sąd wobec takiego oświadczenia, osk. Garusiewicza uniewinnił.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko Rogoniowi rozprawa, oskarżonemu o krzywoprzysięstwo oraz fałszywe zeznania. I choć i tym razem osk. Rogoń do winy się nie przyznał, zeznania świadków stwierdziły co innego i Rogoń, który 7 razy był już karany za kradzieże i inne sprawki, skazany został na rok więzienia; na zasadzie amnestji zredukowano mu karę do 6 miesięcy.

O PODPALENIE.

Wczoraj na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się sprawa 28-letniej Teofili-Teodozji Lis, mieszkanki Grudkowa, gminy Łagisza, oskarżonej o podpalenie domu oraz chlewa, należących do Władysława i Józefa braci Lisów.

Na posterunek policji w Łagiszy zgłosił się Władysław Lis i zameldował, że w czasie jego nieobecności, kiedy był w lesie, został podpalony dom. Zapytany o sprawcę podpalenia, oświadczył, że narazie tego nie wie. W kilka miesięcy potem tenże Lis wystosował skargę do urzędu prokuratorskiego, w której podał, że podpalenia dopuściła się Teofila Lis, załączając przytem obszerną listę świadków, którzy — rzekomo — mieli widzieć oskarżoną na kilkanaście minut przed pożarem w pobliżu jego domu. Wobec takiego oświadczenia, prokuratura przygotowała akt oskarżenia i wczoraj odbyła się przeciwko Lisowej rozprawa. Świadków było kilkunastu. Przewód sądowy nie wykazał jednak winy Lisowej i sąd ją uniewinnił. Przyczyna pożaru nie została stwierdzona.

KRONIKA OLKUSZA

Nieporozumienia

W RODZINIE PASICHÓW.

Onegdaj wieczorem spacerkiem szło przez wieś Lgota, gm. Dłużec, pow. Olkuskiego, trzech Pasichów, tj. Władysław, Józef i Stefan.

Po zbliżeniu się do zabudowań Andrzeja Pasicha, ten ostatni wybiegł z mieszkania i spacerujących zaprosił do izby. Zaproszenie wypowiedziane było w tonie spokojnym, ale w głosie zapraszającego przebijała jakaś groźba.

Pasichowie z zaproszenia nie skorzystali i zamierzali iść dalej. Wówczas Andrzej Pasich wyjął rewolwer i w odległości 5 mtr. strzelił do trójki Pasichów, poczem zbiegł w pole. Na szczęście kula nie trafiła żadnego.

Policja prowadzi dochodzenie, w jakim celu Andrzej Pasich strzelił do swych imienników.

✕ ŚWIĘTO WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Z okazji święta wychowania fizycznego w dniu wczorajszym odbyło się rano nabożeństwo w kościele parafjalnym, odprawione przez ks. Soczawę, oraz defilada. Przed płytą Nieznanego Żołnierza przemawiał prof. Ryś, poczem każda ze szkół złożyła wieniec na płycie. W uroczystości brały udział wszystkie szkoły w Olkuszu, hufce szkolne z karabinami i orkiestra gimnazjum męskiego. Wskutek deszczu zawody sportowe międzyszkolne odłożone zostały do poniedziałku.

✕ WOBEC KLĘSKI POŻARÓW. W związku z nastaniem okresu letniego i wzmożonych w tym okresie pożarów, okręgowy Związek straży pożarnych w Olkuszu wydał specjalny okólnik do wszystkich straży w powiecie z poleceniem ustawicznego pogotowia i skutecznej akcji w razie alarmu na pożar. W tym celu wszystkie straże winny przedewszystkiem uporządkować sprzęt pożarniczy, wzmożyć ćwiczenia szczególniej taktyczne w terenie i stale być w pogotowiu. Związek zapowiada specjalne lustracje i odpowiednie sankcje w razie niezastosowania się do okólnika.

✕ RUCH WYCIECZKOWY. Pomimo chłodów i niepogody ruch wycieczkowy w okolice Olkusza i Ojcowa w ostatnich dniach znacznie się wzmógł. Niema dnia, by nie zawitało kilka wycieczek szkolnych, przeważnie szkół powszechnych z dalszych i bliższych okolic. Wczoraj zwiedziły Olkusz i jego zabytki wycieczki szkół powszechnych ze Śląska, Chmielnika i Sławkowa.

✕ POŻAR W SŁAWKOWIE. W dniu 9 bm. wskutek nieostrożności sklepowej Magdaleny Kuławikówny powstał groźny pożar w piwnicy sklepu znanego kupca Jana Kuca w Sławkowie, mieszczącym się pod mieszkaniem. W piwnicy znajdowały się materjały łatwopalne, jak benzyna, olej, smary, papa itp. Dzięki tylko szybkiej i energicznej akcji ratowniczej miejscowej straży, ogień zlikwidowano w ciągu godziny. Straty znaczne, lecz jeszcze nie obliczone. Kuławikówna uległa poparzeniu obydwóch rąk i tylko dzięki wielkiej przytomności uniknęła śmierci, gdyż od świecy trzymanej w ręku zapaliła się najpierw benzyna.

✕ ZA PRZYWŁASZCZENIA I FAŁSZOWANIE KWITÓW. Sołtys wsi Kleszczowa, gm. Pilica, Jan Pająk, został zawieszony w urzędowaniu i oddany władzom prokuratorskim za pobieranie większych podatków, aniżeli się należało i fałszowanie pokwitowań.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ruch spółdzielczy w Polsce i jego znaczenie gospodarcze.

Z okazji „Dnia Spółdzielczego" — 11 czerwca r. b.

Dziś w niedzielę 11 bm. Polska wraz z całym światem obchodzi święto spółdzielczości, która, pomimo, że ustępujemy pod tym względem przodującym państwom europejskim i Ameryce i że ruch spółdzielczy u nas nie jest w należytym stopniu doceniany, staje się coraz bardziej ważkim czynnikiem w układzie naszych stosunków społeczno - gospodarczych. Szczególnie doniosłą jest rola spółdzielni w stosunkowo mało uspołecznionej wsi, gdzie stanowią one pierwszorzędną szkołę wychowania obywatelskiego dla szerokich rzesz rolników.

Należy zauważyć, że ruch spółdzielczy w Polsce obejmuje w lwiej części rolników i jest rzeczą zrozumiałą, że osłabienie siły nabywczej ludności wiejskiej musiało się odbić specjalnie ujemnie na rozwoju rolniczych placówek spółdzielczych, co znalazło wyraz w ubytku spółdzielni, zmniejszeniu się wkładów i obrotów.

Na pierwszy plan wybija się zjednoczenie związków spółdzielni rolniczych, która jest organizacją szczytową, zrzeszającą związki rewizyjne i centrale gospodarcze spółdzielni rolniczych typu Raiffeisena-Stefczyka na terenie całego państwa. Obecnie w skład zjednoczenia wchodzi 5 związków rewizyjnych i 10 central gospodarczych, zrzeszających łącznie 3928 spółdzielni z 961 tysiącami członków w czem rolników — 88%, czyli około 25% ogółu gospodarstw rolnych w Polsce. Wśród zrzeszonych spółdzielni mamy t. zw. kas Stefczyka około 2820, spółdzielni mleczarskich około 870, spółdzielni rolniczo-handlowych zgórą 140, a reszta przypada na inne typy spółdzielni.

Zrzeszone spółdzielnie drobnego rolnictwa zgromadziły udziałów członkowskich 28.6 milj. zł., funduszów rezerwowych 18.4 milj. zł., wkładów oszczędnościowych — 59.2 milj. zł. Udzielone pożyczki członkom wynosiły 117.4 milj. zł. Jako objaw charakterystyczny należy zanotować, że pomimo likwidacji przeszło 100 spółdzielni, Centralna Kasa Spółek Rolniczych wykazuje wzrost kapitału rezerwowego z 1299 tys. zł. w r. 1931 do 2.341 tys. zł. w roku ubiegłym, tak, że łączna suma kapitałów własnych zwiększyła się przeszło o 230 tys. zł.

Z kolei należy wymienić Unję związków spółdzielczych w Polsce, która skupia w 4-ch związkach rewizyjnych 1.480 spółdzielni, z tego przypada na związek spółdzielni 652, na związek spółdzielni zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu 485, na związek stowarzyszeń we Lwowie 221 i na związek rewizyjny spółdzielni kółek rolniczych w Krakowie 122 spółdzielnie. Centralą finansową tej grupy spółdzielni jest Bank Związku Spółek Zarobkowych, rozciągający swoją działalność na cały obszar Rzeczypospolitej.

Unja gromadzi 771.827 członków, z czego około 60% przypada na rolników. Kapitały obrotowe wszystkich spółdzielni wyniosły 558 milj. zł., przyczem przeszło 50% pochodzi ze źródeł lokalnych, co należy uważać za objaw nader dodatni. Na kapitały własne przypada 113.9 milj. zł., na wkłady i rachunki bieżące — 177.5 milj. zł., na banki i redyskonto — 173.8 milj. zł. itd. Najpoważniejszy dział pracy przedstawiają spółdzielnie kredytowe. Ich kapitały obrotowe dochodzą do 333.6 milj. zł. Stan udzielonych pożyczek wyniósł 270.7 milj. zł. Dość wysokie pogotowie kasowe czyli stosunek rezerw w kasie, bankach i papierach wartościowych do wszystkich wkładów, pozwolił tym spółdzielniom przetrwać odpływ wkładów i sprostać zobowiązaniom bez uciekania się do pomocy banków państwowych.

Bardzo dodatnie wyniki gospodarcze osiągnął również związek spółdzielni spożywców R.P. „Społem", którego obroty w roku ubiegłym wyniosły prawie 75 milj. zł., wykazując wobec spadku wskaźnika ogólnych cen hurtowych spadek wartościowy w stosunku do roku poprzedniego tylko o 9.1%. „Społem" liczy około 900 spółdzielni z kapitałem udziałowym około 1.750 tys. zł. i innemi funduszami własnemi około 3.5 milj. Wartość produkcji własnej wyniosła 6.1 milj. zł., importu zgórą 1.9 milj. zł. i eksportu 480.7 tys. zł.

Również w armji naszej istnieje około 270 spółdzielni spożywców zrzeszonych w związku rewizyjnym spółdzielni wojskowych. Większość spółdzielni wojskowych wykazuje mimo kryzysu bardzo dobre wyniki gospodarcze.

Wreszcie dodatnie wyniki daje ruch spółdzielczy wśród Ukraińców, Niemców i Żydów, którzy utrzymują ścisły kontakt i współpracują z polskim ruchem spółdzielczym.

Ogółem mamy w Polsce 18.668 spółdzielni, przyczem ogólny ubytek spółdzielni — wobec przeżywanego kryzysu — w ciągu roku wyniósł 765. Z pośród 18.668 spółdzielni — 6.311 przypada na spółdzielnie rolnicze, 7.012 na spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe i 4.307 na spółdzielnie spożywcze, 627 na spółdzielnie wytwórcze i handlowe, 256 na spółdzielnie robotników i pracowników, wreszcie 155 na spółdzielnie rzemieślnicze. Należy dodać, że do 23 związków rewizyjnych, działających na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, należy około 12 tys. spółdzielni.

Tak oto w ogólnych zarysach przedstawia się ruch spółdzielczy w Polsce, w którym tkwią duże dotąd niewyzyskane możliwości potencjalne. Godnym uznania jest fakt, że spółdzielczość rolnicza przechodzi ostatnio intensywny proces wewnętrznej konsolidacji i bierze coraz wyraźniej na siebie rolę kierowniczą w urabianiu świadomości społeczno - gospodarczej szerokich warstw ludowych.

Specjalnie w naszych warunkach ruch spółdzielczy, korzystający z poparcia państwa i społeczeństwa, może się stać doniosłym czynnikiem postępu, zwłaszcza w zakresie drobnej wytwórczości rolniczej, przemysłowej i rzemieślniczej.

M. G.

Kronika gospodarcza.

BLISKO 10 MILJONÓW DODATNIEGO SALDA W BILANSIE HANDL. Zgodnie z danemi głównego urzędu statystycznego saldo dodatniego handlu zagranicznego Polski i Wolnego Miasta Gdańska wyniosło w miesiącu maju r.b. 9.8 miljonów zł., co oznacza wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca o 4,9 miljonów zł. Wywóz w miesiącu maju wyniósł 73,9 miljonów zł., czyli o 3 miljonów zł. więcej, niż w kwietniu. Przywóz zaś wyniósł 64,1 miljonów zł., czyli mniej, niż w kwietniu o 1.4 miljonów zł.

IMPORT TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH. Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu towarów reglamentowanych, objętych zakazem przewozu z 1932 r., zakazanych do importu od stycznia 1932 r., względnie od marca 1933 r. Ostateczny termin wnoszenia podań upływa w dniu 23 czerwca 1933 r. Podania, wnoszone po tym terminie, będą mogły być rozpatrzone tylko w tym wypadku, jeżeli pozostanie rezerwa kontyngentu.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE I NA ROBOTACH PUBLICZNYCH. Według ostatnich danych gł. urzędu statystycznego na dzień 1 maja r.b., w przemyśle przetwórczym na terenie całej Polski zatrudnionych było 322.404 robotników, w górnictwie 96.483 w hutnictwie 32.851, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych 53.627, w elektrowniach i wodociągach 6.968, oraz na robotach publicznych 37.161 robotników. Z ogólnej liczby robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym 24.178 przypada na przemysł mineralny, 47.649 — metalowy, 28.585 — chemiczny, 112.697 — włókienniczy, 10.793 — papierniczy, 4.431 — skórzany, 32.505 — drzewny, 37.509 — spożywczy, 10.372 — odzieżowy, 5.645 — budowlany, oraz 8.040 — poligraficzny.

1609 RYBAKÓW MORSKICH W POLSCE. Ilość rybaków morskich według stanu z początku 1933 r. wynosiła 1.609, z czego 513 osób uprawia swój zawód dorywczo, mając poboczne zajęcia w rolnictwie, handlu lub przemyśle. Razem z rodzinami ludność rybacka liczy 5.208 osób. Rybacy osiedleni są w 25 miejscowościach wzdłuż całego wybrzeża.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 10 czerwca.

Dewizy: Belgja 124.30. Gdańsk 173.95. Holandja 358.75. Londyn 30.17—30.18. Nowy Jork 7.31—7.30. Paryż 35.09. Szwajcarja 172.15. Sztokholm 155.65. Włochy 46.50.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.30. Rubel zł[illegible]5½. Dolar złoty 9.10—9.12. Gram czystego złota 5.9244. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 208.40. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 198.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.22.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.00—37.80; 7 proc. poż. stabilizacyjna 48.88 (w prc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 100.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.75; 5 proc. konwersyjna 43.25; 6 proc. poż. dolarowa 47.50 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 101.00 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 73.50—74.25.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto I standard 700 g-l od 17.50 do 19.00. Żyto II standard 687 g-l bez obrotów. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 37.00—38.00. Pszenica jednolita 742 g-l 36.00—37.00. Pszenica zbierana 731 g-l 35.00—36.00. Owies jednolity 468 g-l 15.00—15.50. Owies zbierany 438 g-l 14.50—15.00. Jęczmień na kaszę 14.50—15.00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l bez obrotów. Gryka 18.00—19.00. Proso 18.50—19.50. Groch polny z workiem 21.00—24.00. Groch Victoria z workiem 28.00—32.00. Mąka pszenna gatunek pierwszy 45% „luksusowa" 57.00—62.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 52.00—57.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „luksusowej" 47.00—52.00. Mąka pszenna gatunek trzeci „poślednia" 22.00—32.00. Mąka żytnia pytl. gat. I 65—55% 30.00—32.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 22.00—24.00. Mąka żytnia razowa 95% 22.00 — 24.00.

KRONIKA ZAWIERCIA

✕ I KOMUNJA ŚW. W uzupełnieniu notatki o I komunji św. w Zawierciu, zamieszczonej w piątkowym numerze, dodać należy, że ogółem przystąpiło do komunji św. 490 dzieci z miejscowych szkół powszechnych. Wczoraj przystąpiła do komunji św. ostatnia grupa dzieci. Po wysłuchaniu mszy św. dziatwa udała się na plac kościelny, gdzie, jak co roku, była podejmowana śniadaniem przez ks. prałata Fr. Zientarę.

✕ REDUKCJE W PORĘBIE. Tow. akcyjne „Poręba" wypowiedziało w ostatnich dniach pracę 180 robotnikom z wydziału mechanicznego i odlewni. Przyczyną redukcyj brak zamówień. Fabryka zatrudnia obecnie tylko 470 robotników.

✕ ROZDAWNICTWO ŻYWNOŚCI. Od poniedziałku tj. od jutra Magistrat przystępuje do rozdawnictwa żywności bezrobotnym. Na osobę będzie wydawane po 7 kg. mąki żytniej i ½ kg. kawy (mieszanki). Dodać należy, że porcja kawy została zmniejszona w b. miesiącu o połowę.

NA NIEDZIELĘ

AKTUALNA SZARADA.

(Ułożył: „Awos" z Dąbrowy Górniczej).

Pierwsza słówko — przyimkowe;
Druga zwierzę jest domowe;
Trzecia + dziewięć jest dopełniacz;
Czwarta — wyraz do przeczenia;
Piąta grecka jest litera;
Sześć przyimek będzie teraz;
Siódma + ósma miłe — czasy,
O nich mówią różne klasy;
Całość: Koniec dzieła będzie
Tu w Zagłębiu, także wszędzie...
Więc zgadnijcie starzy młodzi
O czem mowa, bo czas schodzi...

SZARADA LICZBOWA.

Kwadrat ten należy podzielić na cztery części tak, by w każdej znajdowało się po 9 cyfr, dających w sumie 262 bez przestawienia cyfr.

10	100	2	40	6	4
6	20	10	50	40	30
50	2	40	4	30	2
20	30	20	6	50	100
4	100	2	10	40	20
30	10	50	4	100	6

SZARADA MAJOWA.

(Ułożył: „Awos" z Dąbrowy Górniczej.)

Pierwsza będzie tu czasownik;
Gdy — dwa razy, to — rzeczownik;
Druga wspak, gdy (ó) otwarte;
Ten w rodzinie jest coś warten;
Trzecia zawsze jest litera
Fonetyczna będzie teraz;
Całość: Miła to wycieczka,
Lubi ją też panieneczka...

ŁAMIGŁÓWKA HISTORYCZNA.

(Ułożył K. W. Kopczyński, Sosnowiec

G J A R	U K I N	W S O A	L N A D
W G I A	R L I S	Z B I A	W P O A
P E Ł U	D Ń S A	A E S J	C L E O
W Ł O A	T K I E	R K I L	O O N O

Odszukać w podanych tabelkach nazwiska czterech wodzów i nazwy czterech miejscowości pod którymi wodzowie ci walczyli.

FIGLIKI.

Marjan Müller-Sosnowiec.

1. Kwiatek, część zmysłu i część elektryki, całość — rzecz wyjęta żywcem z gramatyki.
2. Przemiana cieczy za nią nuta wpisana, całość — przez wszystkich rzecz używana.
3. Gdy przystań i pieniądz zdrobniałe złączymy, całość — w kieszeni u siebie znajdziemy.
4. Litera a za nią duchowny stoi, całość — broń groźna, każdy się boi.
5. Urok i dzieże na wsi używane, całość — nazwisko nawet dziecku znane.
6. Za wykrzyknikiem polny kwiatek zakwita, całość — do przyjemności letnich się zalicza.

Za najlepsze rozwiązanie 4 nagrody książkowe. Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie: „Łamigłówka". Termin do czwartku dnia 15-go czerwca rb.

ROZWIĄZANIE.

1. Szarada aktualna — „Zielone Święta".
2. Łamigłówka: Znaczenie wyrazów: Poziomo: 2-kur, 4-katar, 6-baryton, 8-nora, 9-atom, 11-kosa, 12-pod, 13-Sawa, 16-atak, 18-kurador, 20-Rataj, 21-buk. Pionowo: 1-laty, 2-kawa, 3-rata, 4-rak, 5-rot, 6-bosak, 7-napór, 8-nos, 10-tom, 14-wuj, 15-arab, 16-atak, 17-tor, 19-buta.
3. aktalna szarada: Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.
4. Zadanie konikowe: Kupując lub sprzedając pismo niemieckie działasz na szkodę Państwa, a więc nie czyń tego więcej.

NAGRODY OTRZYMALI PP.:

K. Nawrotek z Zawiercia, E. Sikora z Sosnowca, J. Zawadzki z Poręby koło Zawiercia, K. Pawłowska z Sosnowca.

NOWE ZAJĘCIE.

Na Modrzejowskiej spotykają się dwaj kupcy branży konfekcyjnej. Obaj wyglądają dość kiepsko. Jeden z nich pyta:

— A co? Podobno zbankrutowałeś? Słyszałem, że cię zlicytowali. Co ty teraz właściwie robisz?

Ja teraz bojkotuję Hitlera!

NAJLEPSZE AUTO.

W towarzystwie, w którem znajdował się również znany poeta, dyskutowano nad zaletami samochodów różnych marek.

— Jakie auto podoba się panu najbardziej? — zadaje poecie pytanie jedna z pań.

— Auto moich przyjaciół!



Prof. dr. Reck odnalazł ostatnio w Oldoway (Afryka wschodnia) szkielet ludzki, pochodzący z przed 300.000 lat. Człowiek z Oldoway jest znacznie starszy od słynnego „człowieka z Neanderlal", mimo to jest jednak lepiej rozwinięty. Na tle zagadki człowieka z Oldoway toczy się obecnie w sferach naukowych dyskusja. Jedni uczeni twierdzą, że wiek tego człowieka nie wynosi 300 tysięcy lat, natomiast inni, z odkrywcą na czele, wykazują, że warstwa ziemi, w której wykopano kościotrup, ukształtowana została niewątpliwie conajmniej przed 300.000 laty.

Wspaniały pogrzeb cyganki.

Miła niespodzianka dla spadkobierców.

Rzecz się dzieje w Anglji, w nadmorskiem hrabstwie Kent. Zmarła stara, przeszło 90-letnia Cyganka, nazwiskiem Uranja Lee, mianowana jednogłośnie przez wszystkich Cyganów, królową Kent. Królowa stała na czele pokolenia cygańskiego, a choć już nie mogła chodzić, przepowiadała przyszłość z rąk, wróżyła ze starych kart, leczyła chorych i przyjmowała skwapliwie pieniądze, zostawiane jej przez naiwnych.

Całe pokolenie Cyganów liczne w hrabstwie, oddawało jej cześć królewską i słuchało jej rozkazów. To też pogrzeb starej Cyganki był wyjątkowo wspaniały. Karawan ciągnęło sześć koni karych, ubranych w purpurową uprząż, a przodem kroczył pocztyljon w liberji złoto-niebieskiej, odziany również w czarny strój żałobny i głoszący pieśń żałobną, wygrywaną na złotej trąbie. Cyganie w liczbie 500, postępowali milcząc za trumną swej królowej.

Spadkobierców najstarszej Cyganki w Kent czekała miła niespodzianka, w postaci niewielkiej farmy i gotówki w ilości około kilkuset tysięcy złotych. Dodać należy, że dwaj spadkobiercy są niewidomi.

CZY MONTE CARLO przeniesie się?

Ostatnie dwa pokolenia Europejczyków wychowywały się za czasów świetności Monte Carlo. Pokolenie poprzednie pamiętało jeszcze sławę Monte Homburg być może, że pokolenie nasze zasłyszy o nowem jeszcze sławniejszem kasynie gry.

Poprostu kapitaliści z Monte Carlo szukają czegoś nowego dla zblazowanych utracjuszy wszystkich krajów. O ile jeszcze przed dwudziestu laty słowa „Monte Carlo" wywoływały mały dreszczyk sensacji, były symbolem wszystkiego dobrego dla wchodzących w świat młodych ludzi a symbolem wszystkiego najgorszego dla czcigodnych ojców rodzin — choć i ci nawet czasami w starym dworze przy kominku zimowym wieczorem wspominali nagle cichaczem o swych chwilach słabości z lat młodych na lazurowem wybrzeżu spędzonych.

Historja zaś przedstawia się naprawdę w ten sposób, że już od dłuższego czasu kapitaliści zagraniczni zabiegali o koncesję na dom gry w Austrji. Austrja jest bardzo dziś wzięta przez turystów. Kapitał chce to wykorzystać. Rząd zaś jest ubogi, więc przypuszczalnie się zgodzi. Chodzi tylko, która grupa finansistów to dostanie.

Zabiegały zaś o to trzy koncerny. Dwa dosyć tajemnicze nawet, bo ich wogóle nie wymieniano. Podobno grupa sopocka wchodzi tu w grę, trzecią zaś okazała się grupa finansistów z Monte Carlo, wśród których gra pierwszą rolę sławny „dostawca koalicji", sir Bazyli Zacharoff, mający większość akcyj Monte. Rząd austrjacki przyjmie prawdopodobnie tę ofertę, bo reprezentuje najmocniejszą finansowo grupę.

W jakiem mieście założony będzie nowy dom gry? O to właśnie wiele miast austrjackich się kłóci. Prawdopodobnie kasyno będzie wędrownem. W miesiącach letnich ruleta i bakarat będą urzędowały w Badenie — tej umiłowanej rezydencji Marji Luizy — w zimowych zaś w Semmeringu.

Ludzie na pływającej wyspie.

Skuteczna akcja ratownicza kutra rybackiego.

Ekspedycja Ruser - Larsen, która wyruszyła przed pewnym czasem w celu dotarcia do bieguna południowego, zaskoczona została przez burzę na bryle lodowej, na której szukała schronienia przed rozpętanym żywiołem. Gdy huragan poniósł pływającą wyspę na pełne morze, losy ekspedycji zaczęły się stawać niepewne... Niebawem starcie z lodowcem skruszyło ostoję ekspedycji na sześć części, a na domiar złego jeden z tych okruchów uniósł z sobą 58 psów zabranych przez wyprawę, a dwa inne — większą część zapasów żywności.

Opatrzność jednak o tyle sprzyjała rozbitkom, że zachowała im przenośną radjostację krótkofalową, która natychmiast uruchomiona, wysyłając raz po raz w świat S.O.S. Już trzeci z tych sygnałów doczekał się odpowiedzi: odzywali się rybacy, którzy właśnie w tym czasie wracali z połowu wielorybów. Przy ustawicznej wymianie depesz kuter wielorybniczy „Globe 5" zbliżył się do lodowego okruchu niosącego członków wyprawy i rozpoczął energiczną akcję ratowniczą, niezmiernie utrudnioną z powodu mnóstwa pływających opodal większych i mniejszych lodowców.

Sześć razy „Globe 5" zbliżał się do bryły lodowej i sześć razy musiał się cofać w obawie zmiażdżenia; dopiero za siódmym razem akcja śmiałych rybaków została uwieńczona powodzeniem.

W ten sposób fale eteru raz jeszcze przyczyniły się do bohaterskiego ratunku rozbitków.

PROGRAM RADJOWY

TRANSMISJA Z PARKU ŁAZIENKOWSKIEGO.

Dnia 11 b.m. o godz. 20 z okazji zjazdu Związku młodzieży ludowej wojew. Warszawskiego, Polskie Radjo transmituje z Pomarańczarni w Parku Łazienkowskim — „Wieczór Kultury Ludowej". Będzie to audycja w ramach której usłyszą radjosłuchacze muzykę, pieśni ludowe, recytacje charakterystyczne i ciekawe obrazki obrzędów ludowych. Audycje poprzedzi słowo wstępne prezesa Związku młodzieży ludowej, dr. Józefa Polakiewicza.

RADJOWA AUDYCJA Z OKAZJI ZJAZDU ELEKTRYKÓW POLSKICH CZECHOSŁOWACKICH.

Dnia 12 b.m. o godz. 20.15 rozgłośnia warszawska transmitować będzie z Filharmonji warszawskiej specjalny koncert poświęcony muzyce polskiej z okazji zjazdu elektryków polskich i czechosłowackich w Warszawie. Wykonawcami będą orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga, znana skrzypaczka Eugenja Umińska, oraz baryton Jerzy Czaplicki. Program otworzy Polonez Chopin poczem odegrany będzie poemat symfoniczny Karłowicza p. t. „Stanisław i Anna Oświęcimowie", Kondrackiego „Suita Kurpiowska", Różyckiego poemat symfoniczny „Anhelli", Niekraszowej „Szachy", oraz Moniuszki Mazur z op. „Straszny Dwór", Szymanowskiego. Koncert skrzypcowy, oraz dwie arie Moniuszki: z „Verbum Nobile" i z op. „Halka".

ROZWÓJ RADJOFONJI.

Rząd norweski powziął plan, który w ciągu trzech lat pokryje kraj siecią 45 rozgłośni. Pierwsza część tego planu jest już w wykonaniu — przedsięwzięto: 1) budowę radjostacji o sile 20 kW. w Bergen oraz budowę czterech stacyj przekaźnikowych w Kirkenes, Christiansund, Stavanger i Tromso; 2) wzmocnienie stacyj w Aalesund i Bodo; 3) budowę stacji o sile 10 kW. w Finnmarku, wreszcie 4) wzmocnienie o 5 kW. rozgłośni w Trondhjem.

ROZWÓJ RADJOFONJI JAPOŃSKIEJ.

Radjofonja Japonji dość późno zbudziła się do życia, lecz żaden kraj może nie kroczył po drodze radjofonicznego rozwoju tak olbrzymimi krokami, jak Kraj Wschodzącego Słońca. Niech cyfry przemawiają same za siebie:

Pod koniec 1930 roku ilość japońskich radjosłuchaczów przewyższała 700.000, czyli cyfrę — zdawałoby się — maksymalną, dla kraju, w którym, poza miastami, panuje ubóstwo. Otoż pod koniec 1930 r. Japonja liczyła już 1.400.000, czyli dwa razy więcej radjoabonentów, a z tej ilości na samo miasto Tokio wypadało zgórą 600.000, czyli bez mała dwa razy tyle, co na Paryż.

NIEDZIELA 11 CZERWCA 1933 ROKU.

10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła N.M.P. w Wielkich Piekarach — 11.57 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Komunikat meteorologiczny — 12.15 Muzyka lekka z Ciechocinka — 14.00 Skrzynka pocztowa — 14.20 Transmisja ze Lwowa międzynarodowego wyścigu okrężnego „Grand Prix samochodowego" (start) — 14.45 Skrzynka pocztowa techniczna — 15.05 Muzyka ludowa — 16.00 Program dla młodzieży — 16.30 „Kącik językowy" — prelegent prof. Stanisław Słoński — 16.45 Pogadanka p.t.: „Jak zużytkować urlop robotniczy" — wygł. p. Czesław Bykowski — 17.00 Transmisja ze stadjonu hipicznego w Łazienkach międzynarodowych zawodów konnych — 17.30 Koncert popołudniowy — 18.10 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie" — 18.40 Rozmaitości — 19.00 Słuchowisko p.t.: „Mów mi wuju" frgm. z „Potopu" Sienkiewicza — 19.40 Muzyka — 20.00 Transmisja z Parku Łazienkowskiego w Warszawie (Pomarańczarnia) „Wieczór Kultury Ludowej" — muzyka, pieśni ludowe, recytacje i obrzędy ludowe. Zagajenie wygłosi dr. Józef Polakiewicz — 22.00 Komunikaty sportowe — 22.10 Muzyka taneczna — 22.25 Wiadomości sportowe — 22.40 Wiadomości meteorologiczne — 22.45 Muzyka taneczna — 23.00 Komunikat z konkursów hipicznych o puhar Narodów.



Żona, dawna właścicielka mieszkania. Musiałeś się ze mną ożenić, boś nie miał grosza na zapłacenie czynszu.

Mąż. Teraz widzę, że byłaś [illegible] z twojej [illegible]

Z CAŁEJ POLSKI

MIĘDZYNARODOWY KONKURS TAŃCA ARTYSTYCZNEGO.

W ub. piątek na scenie teatru Wielkiego w Warszawie rozpoczął się I-szy międzynarodowy konkurs tańca artystycznego. Ilość zgłoszonych zawodników (126) jest bardzo znaczna, nader pokaźną liczbę stanowią siły zagraniczne, reprezentujące nietylko zachodnią Europę, ale i egzotyczny Wschód (Turcja, Persja, Jawa, Japonja). Nasi tancerze i tancerki zgłosili się bardzo licznie, przyczem Warszawa, jak się należało spodziewać, daje prawie wszystko, co ma najwybitniejszego w dziedzinie tańca artystycznego. Każdy z konkurentów będzie występował w ciągu piętnastu minut (taki czas bowiem określił regulamin konkursu dla każdego zawodnika).

AGITACJA TAJNEJ ORGANIZACJI UKRAIŃSKIEJ.

Od dłuższego czasu prowadzona jest wśród ludności ukraińskiej akcja, skierowana przeciw monopolu i podatkom. Akcja antipodatkowa, mimo wielkiej agitacji ze strony agitatorów ukraińskich, nie przyniosła dotychczas pozytywnych rezultatów. Inaczej natomiast przedstawia się akcja przeciw monopolom, która jest prowadzona z całą bezwzględnością. W akcji tej agituje się ustnie i przy pomocy broszur, wydanych przez tow. „Widrodzenie", w lokalach ukraińskich towarzystw, a głównie „Proświty". Kierownictwo całej akcji spoczywa w rękach tajnej organizacji ukraińskiej O. U. N., co wskazuje na wybitnie polityczny charakter tej akcji „abstynenckiej". Jednem słowem, idzie tu o sabotaż w stosunku do skarbu państwa. Agitacja obejmuje głównie wsie.

BOGATE ZŁOŻA KWARCYTU.

W majętności Olszyna odkryto w ostatnich dniach bardzo bogate złoża kwarcytu, materjału, potrzebnego w przemyśle hutniczym. Poza tem odkryto złoża węgla brunatnego oraz gliny białej, nadającej się do wyrobu porcelany. Odkryciem zainteresowali się przemysłowcy niemieccy, którzy licznie przybywają do Olszyny, badając teren i zgłaszając się z ofertami eksploatacji. Dalszą zaletę Olszyny jest posiadanie źródeł wody alkalicznej, nadającej się znakomicie dla celów zdrowotnych. Na wzgórzu, położonem tuż przy wsi Olszyna, są już rozpoczęte prace dla założenia lotniska i kształcenia pilotów. Będzie to więc drugie miejsce w Polsce, gdzie odbywać się będą kursy kształcenia pilotów szybowcowych. Okolica zresztą bardzo na tego rodzaju cele się nadaje, gdyż jest położona wśród wzgórz i lasów i posiada korzystny klimat dla zakładania uzdrowisk klimatycznych.

POLSKI FILM KOLOROWY.

Do urzędu patentowego w Warszawie zgłoszono nowy sensacyjny wynalazek techniczny w dziedzinie kinematografji. Autorem jego jest znany wynalazca inż. Szczepaniak, który wynalazł nowy sposób produkowania filmów kolorowych w ten sposób, że odtwarzają one całkowicie barwy naturalne. Pierwsza publiczna demonstracja nowego wynalazku odbędzie się podczas zwołanego do Warszawy na 11 bm. zjazdu elektrotechników.

PRETENSJE SKARBU DO B. WOJEWODY BORKOWSKIEGO.

Przed sądem lwowskim toczyła się sprawa b. wojewody lwowskiego i poznańskiego, p. Piotra Dunin-Borkowskiego, przeciwko któremu wystąpił skarb państwa o zwrot kilku tysięcy złotych, tytułem kosztów zużytego przezeń światła i opału w mieszkaniu prywatnem, w czasie pełnienia urzędu wojewody poznańskiego. Pozwany b. wojewoda, zakwestjonował wysokość pretensyj, twierdząc, że według jego ścisłego obliczenia skarbowi państwa może należeć się najwyżej suma 700 zł., jeśli nie uwzględnić kosztów reprezentacyjnych, złożonych przez pozwanego, w charakterze wojewody lwowskiego, których rekompensaty pozwany nie żąda. Wobec niemożności ustalenia wysokości pretensyj, sąd, pod przewodnictwem sędziego Saraniewskiego, postanowił przesłuchać dodatkowych świadków oraz powołać rzeczoznawców i dlatego sprawę odroczył. P. Dunin-Borkowski, jak wiadomo, był w swoim czasie zwolennikiem obozu sanacyjnego. Po ustąpieniu ze stanowiska wojewody zerwał z BB. i dziś wobec sanacji zajmuje krytyczne stanowisko.



ZABAWY DRAGONÓW ANGIELSKICH.
Jeden z dragonów, przebrany za niedźwiedzia, skacze przez stół. Inni dragoni, przebrani za żaby, przyglądają się mu. Jest to jedna ze scen sławnych zawodów armji angielskiej w Alderhat, które odbywają się corocznie na wiosnę.

RZECZY CIEKAWE

WĘGIERKI ZAZDROSNE O PARLAMENT.

Wielkie wzburzenie wśród publiczności węgierskiej, a ściślej mówiąc, wśród żon posłów wywołała zmiana w regulaminie obrad parlamentarnych, polegająca jedynie na przesunięciu obrad z godzin przedpołudniowych na wieczorne. Na mocy bowiem rozporządzenia premjera Gömbösa, posiedzenia Izby węgierskiej odbywają się ostatniemi czasy w porze wieczornej. Sesje te, przyznać należy, przewlekają się niejednokrotnie do późnej w nocy, a zdarza się nawet, iż trwają często do świtu. Zatrwożone niewiasty w obronie zagrożonego ogniska domowego wniosły protest do premjera, żądając bezwzględnego i to możliwie najszybszego cofnięcia wyżej wspomnianej uchwały. Według mniemania petentek, owe wieczorne posiedzenia wytrącają całkowicie mężów ich z normalnego trybu życia, skłaniając do coraz częstszego przebywania w lokalach nocnych, dokąd wstępują w drodze powrotnej pod pretekstem wytchnienia i rozrywki po ciężkiej pracy. I rzeczywiście życie rodzinne i towarzyskie panów posłów mocno ucierpiało z tej racji. Panie, pozbawione towarzystwa mężów, przebywających wieczorem na sesjach parlamentu, zmuszone są niejednokrotnie rezygnować z różnych atrakcyj, jak teatrów, koncertów, dancingów itp., ustały również z tego powodu przyjęcia domowe. Natomiast dużo większem nawet, aniżeli dotychczas zainteresowaniem cieszą się nocne posiedzenia w parlamencie. Tu, wśród licznie zgromadzonej na galerji publiczności, znajduje się sporo kobiet, zwłaszcza żon deputowanych, które jedynie troska o „zawieruszenie się" małżonka skłoniła do przybycia i czuwania nad nim choćby z oddali.

PRAKTYCZNY DORADCA.

Ech, gotowanie i szycie nie wystarczają, moja żona musi umieć śpiewać! — zauważył Durand.

— Warjat z ciebie, kanarek jest przecież tańszy — odparł Leblond.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

65

— Proszę pana, większą część dnia spędziliśmy wszyscy w bawialni koło kominka. Wszyscy tam ciągnęli, bo tam najcieplej. Naturalnie, widzieliśmy, kiedy kto wchodził i wychodził i którędy. Rozkład domu jest taki prosty, że to się rzuca w oczy. Helenie zachciało się ilustrowanego tygodnika, który był w moim pokoju i poszła po niego, nie pytając o pozwolenie. Wyszła zaraz z pismem w ręku, tak że mnie to nie uderzyło.

— Helena... — rzekł z niezrozumiałym dla mnie namysłem O'Leary. — Helena Paggi. Pani przypuszcza, że ona ma teraz ten dziennik?

— Tak. To chyba jasne?

— Czy oprócz niej nikt nie wchodził do pani pokoju?

— Nikt. Jestem tego pewna. Wszyscy siedzieli w bawialni i — naturalnie — nie spuszczaliśmy się nawzajem z oczu. — Ostatnie słowa powiedziała cichym, złowieszczym szeptem.

— Kiedy pani widziała ten dziennik ostatni raz?

— O, proszę pana, ja jestem pewna, że to Helena go zabrała. Po rozmowie przy śniadaniu, poszłam sprawdzić, czy go przywiozłam. I był. W nesesserze za lusterkiem. Nie brałam go. Nie przyszło mi na myśl, że może zginąć. I — nie chcę panu sprawić zawodu, ale jestem pewna, że ani pan nie znalazłby w nim nic godnego uwagi, ani wogóle nikt. Dziecinne zapiski dzień po dniu, nic więcej. Żadnych ważnych spostrzeżeń. Może inna siedemnastoletnia pensjonarka potrafiłaby napisać coś wartościowego. Ja byłam za dziecinna.

— Czy pani pamięta co z tych zapisków? W szczególności coś z ostatniego dnia pobytu ojca tutaj?

— Z dnia jego śmierci?

— Tak.

— No... pojechaliśmy na polowanie...

— Kto? — wtrącił szybko O'Leary.

— Ja — niektórzy z nas. — Przymknęła oczy w wysiłku przypomnienia. — Niestety, nie pamiętam dokładnie, którzy. Ojciec naturalnie pojechał i...

— Czy kto został w domu?

— Zdaje mi się, że tak.

— Kto?

— O! — nie mogę sobie przypomnieć, proszę pana. Spróbuję. Może sobie przypomnę. To, co się stało potem w nocy, osłabiło wszystkie poprzednie wspomnienia.

— Więc tylko Helena Paggi była dziś w pokoju pani? — szepnął O'Leary, jakby zmagając się z jakąś myślą.

— Tylko — potwierdziła Matli. — I Brunker, żeby zmienić pościel. — Ale — ale — ten biedny Morse, panie O'Leary...? Czy nic się nie da zrobić? O, poco ja tu przyjeżdżałam? Źle zrobiłam. Wiedziałam zgóry, że to się źle skończy. Nie powinnam była rozgrzebywać zastygłych popiołów. Mord — mord czekał na nasz przyjazd... — Zabrakło jej głosu i małe rączki zadygotały jak liście na wietrze. Objęłam ją ramieniem, a ona ukryła twarz na moich piersiach. Ale po chwili wyprostowała się i starając się nie patrzeć na łóżko, rzekła: — Pójdę do ognia... Zimno mi. Czy mogę odejść, proszę pana?

— Ależ proszę — odparł O'Leary z niepojętem dla mnie rozradowaniem. — Dziękuję pani, panno Matil.

— Biedny Morse — rzekł, gdy zostaliśmy znów we dwoje. — Ostrzegałem go; gdyby mnie słuchał, byłby może żył. Próbowałem go ocalić, biedaka. Gdzie pani zgubiła swój drut, panno Saro?

— Nie mam najmniejszego pojęcia. — O! te długie, stalowe druty! Ileż to razy zadrapałam się niemi i przyrzekałam sobie, że kupię inne, kościane, lub szyldkretowe, a te wyrzucę. Mogłam teraz uskutecznić swój zamiar, tylko, że mi robota na drutach obrzydła do niemożliwości.

— Mniejsza z tem. Ostatecznie morderca mógł go znaleźć w każdem miejscu. Ale użył nadzwyczaj precyzyjnie. Prosto w... Co pani jest, panno Saro?

— Och! dosyć! — wzdrygnęła się. — Przecież to był mój drut! Pan rozumie? Tyle razy asystowałam przy operacjach, że nie jestem wrażliwa, ale to jest... co innego. Mam dreszcze — będę chora — dodałam ku własnemu zdziwieniu, dzwoniąc zębami.

(D. c. n.)



OVOMALTINE

ZNANA NA CAŁYM ŚWIECIE ODŻYWKA WITAMINOWA

STANIAŁA!

MOŻNA NABYĆ PUSZKĘ JUŻ ZA **2** ZŁ.

FABRYKA CHEM. FARM. Dr. A. WANDER S.A. KRAKÓW



Nareszcie znikł mój odcisk zestarzały, gdyż Lebewohl to środek niebywały.

Żądać we wszystkich aptekach i składach apt. wyraźnie

LEBEWOHL

Wyrób krajowy. 2182



PRECZ Z NASZYMI WROGAMI! 2182

Karaluchy, prusaki i t.p. robactwa — to szerzyciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. **Należy je doszczętnie wytępić** tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest — —

FLURIN

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Wasze obuwie, a w szczególności wasze nogi, powinniście chronić. Elastyczniejsze, trwalsze i tańsze od skóry są



Berson

OBCASY GUMOWE

Nowość! Skóra gumowa Berson Olma do trwałego podzelowania jest nieprzemakalną, nie ślizga się i jest trwalszą i tańszą od skóry. Ceny znacznie zniżone.

Wyrób krajowy. 3130

WYTWORNIA WĘDLIN

„ZAGŁĘBIANKA"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

W SOSNOWCU

wytwarza wędliny o znanej wysokiej jakości.

Na sezon bieżący specjalnie poleca:

kiełbasy żywieckie, myśliwskie i turystyczne.

OBSŁUGA SUMIENNA I SZYBKA.

Sklepy własne: 1-go Maja 14; 3-go Maja 11 i Narutowicza 19. — 3497



PROSZEK z „KOGUTKIEM"

MIGRENO-NERVOSIN

USUWA NAJUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY

MIGRENĘ NEWRALGJĘ

BÓLE ZĘBÓW,

GRYPĘ PRZEZIĘBIENIA

BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.

PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI **TABLETEK.**

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM"

Z prawami szkół państwowych

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

I SZKOŁA POWSZECHNA KOEDUKACYJNA

im. E. Zawidzkiej, L. Młodzianowskiej - Dzikowskiej

w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja 10, — tel. 2-60.

przyjmuje zapisy do wszystkich klas.

Egzaminy wstępne 16 i 17 czerwca.

Opłaty zniżone. Dzieci ze szkół powszechnych przechodzą do wyższych oddziałów bez egzaminu. 3852

Jak dotychczas tak i nadal Polecamy się względom Sz. Klienteli

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE **„WYGODA"**

uskutecznia przewozy towarów

Z KOLEI I NA KOLEJ 3898

PRZEPROWADZKI, PRZEWOZY PRZEMYSŁOWE. —

Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14.

Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Katowicach

Wpisy do Zakładów na pierwsze kursy wydziału budowlanego, chemicznego, drogowego, elektrotechnicznego, hutniczego i mechanicznego oraz na pierwszy kurs szkoły mistrzów maszynowych rozpoczną się **dnia 19 czerwca br. o godzinie 8-ej rano i trwać będą do 21 czerwca br. godz. 13-tej.**

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 22 i 23 czerwca br.

Opłaty wstępne wynoszą: 7 zł. na kursy techników, a 4 zł. na kursy mistrzów.

Potrzebne formularze do wpisów są do nabycia w Bratniej Pomocy. Bliższych informacyj udzielają pp. kierownicy wydziałów oraz biuro administracyjne Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, **Katowice, ul. Krasińskiego.** 4005

Ważne dla Sosnowca i Okolicy!

Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista

M. TILLEMAN z Krakowa,

ul. Szlak 39,

wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, usuwających radykalnie różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze

PRZEPUKLINY

(ruptury) u pań, panów i dzieci, nawet tam, gdzie różne systemy bandaży i operacja nie pomogły —

przyjeżdża do Katowic

i będzie przyjmować osobiście **od 12 do 20 czerwca włącznie** od godz. 3—6 popoł.

KATOWICE, Plebiscytowa 2.m.3.

Telefon 16-80.

Proszę żądać prospektów darmo z Krakowa. 4104

Średnia 3-ch Klas. Szkoła Handlowa

z prawami szkół państwowych

i Jednoroczna Żeńska Szkoła Przysposobienia kupieckiego

MARJI BOJARSKIEJ

w Będzinie, Kołłątaja 45, tel. 5-47.

Zapisy kandydatek przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godz. 10—1. Do kl. I przyjmowane są bez egzaminu uczenice, posiadające świadectwo ukończenia 7 klas Szkoły Powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Za dzieci funkcjonarjuszy państwowych czesne opłacają odpowiednie Władze państwowe. Uczenicom zamiejscowym udzielane będą zniżki kolejowe i tramwajowe. Zdolnym, a niezamożnym uczenicom udziela się ulg. UWAGA: Kandydatki zapisane do dnia 25 czerwca nie opłacają wpisowego. 3989

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE z pełnemi prawami (kat. A.) **i Szkoła Powszechna** (dawne klasy wstępne oraz I i II)

im. H. RZADKIEWICZOWEJ

W SOSNOWCU, ul. Deblińska Nr. 1

przyjmuje zapisy do wszystkich klas gimnazjalnych i szkoły powszechnej.

Egzaminy wstępne 16 i 17 czerwca b. r.

Do szkoły powszechnej przyjmuje się bez egzaminu na podstawie świadectw ze szkół powszechnych; do I-go oddziału przyjmuje się dzieci w wieku 6—7 lat. 3756

ZAKŁAD POGRZEBOWY

St. Jasiński

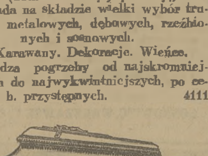
Sosnowiec-Pogoń, Orla 30

(dom mieszczący plebanję)

Posiada na składzie wielki wybór trumien metalowych, dębowych, rzeźbionych i sosnowych.

Karawany. Dekoracje. Wieńce.

Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach b. przystępnych. 4111



SUDOR PŁYN

USUWA

POT i NIEMIŁĄ JEGO WOŃ

3959



ODCISKI

KLAWIOL

ROZOGEN POD RÓŻE

oraz nawozy ogrodowe sztuczne

„CHORZOWSKA MIESZANKA"

POLECA

SKŁAD APTECZNY

M. JAGIEŁŁOWICZ

3720 **Sosnowiec, 3 Maja 7.**

Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO,

SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.

WYKONYWA:

pomniki, grobowce, i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozaikowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, drenу studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności





NAJUPORCZYWSZE **BÓLE GŁOWY** USUWA **„KOWALSKINA"**

A.K.

ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

FARBIARZ CHEMIK ze znajomością prania chemicznego, poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenie ofrety pod „100". 4040

KUCHARKA bezwzględnie uczciwa, samotna lat, średnich, dobra, oszczędna gospodyni, znająca kuchnię doskonale, szuka posady ewentualnie — wyjedzie na kolonje wakacyjne, miejscowość obojętna, lub do pensjonatu. Zgłoszenia do Adm. pod — „Marja". 4045

POMIESZCZENIE dla pani przy inteligentnej rodzinie w pobliżu poczty od zaraz za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość w Administracji. 4085

POTRZEBNA wspólniczka z gotówką 600 — 800 zł. Zgłoszenia Krowiński Ujsoły, powiat Żywiec. Sklepy spożywcze. 4102

DO ELEKTRYCZNEJ pralni „Hygiena" potrzebna zdolna prasowaczka ul. Piłsudskiego 30. 4109

POSZUKUJE porady leśniczego lub zarządzającego folwarkiem na ordynacje lub stołowanie. — Potrzebną kaucję złożę. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" — Zawiercie. 4124

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM na dogodnych warunkach lub zamienię dom I. p. z dwoma oficynami w Szczakowej przy dworcu kolejowym na dom mniejszy w Sosnowcu. Wiadomość Stanisław Filip Sosnowiec Dekerta 5. 4605

MASZYNA szewcka Singera steperska i krawiecka do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Sienkiewicza 6 u dozorcy. 4098

MOTOCYKL „Motosacoche" w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. — Wiadomość: K. Szafraniec, Będzin Okrzei 82 4081

DOM SPRZEDAM w dobrym punkcie miasta Sosnowca. Wiadomość u gospodyni. Sosnowiec, ul. Dziewicza Nr. 2 m. 4. 4090

MASZYNĘ „SINGERA" całkiem nową sprzedam. Wiadomość: Kurjer Zachodni — Dąbrowa. 4112

SPRZEDA Biuro „Pomoc" Sosnowiec, Piłsudskiego 26 dom przy ul. Pańskiej 32 mieszkań, plac z ogrodem, dochód miesięczny 400—40.000 zł. Trzy place przy Sądzie Okręgowym 130 zł. pręt. 4115

SPRZEDAM książeczkę Banku Zagłębia tysiąc złotych ewentualnie mniej od piszę Dobrek Środula Wapienna 1. 4110

DO SPRZEDANIA domek nowy o 6-ciu ubikacjach niedrogo. Wiadomość: Wiśniewski Stanisław Kołłątaja 5. 4106

PARA KONI (klacze) powóz w dobrym stanie tanio do sprzedania. Klimontów, ambulatorjum. 4123

NAUKA I WYCHOW.

SZKOŁA HANDLOWA męska średnia, zawodowa, w Sosnowcu — Targowa 12, przyjmuje zapisy do klasy I ze świadectwem 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. 3996

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs. 3540

LOKALE

DWA POKOJE z kuchnią słoneczne do wynajęcia, Miła 5. 4069

SKLEP z pokojem do wynajęcia nadający się pod skład apteczny. Rezura, dom Zuba w Kazimierzu. 4049

SKLEP w śródmieściu, pracownię widną z wodą poszukujemy. Oferty do Administracji pod „1281". 4086

POSZUKUJE mieszkania pokój z kuchnią w Sosnowcu niedaleko dworca pierwszeństwo z kanalizacją. Oferty do Admin „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu pod „Mieszkanie". 4087

POTRZEBNE w Sosnowcu mieszkanie 4-ro lub 5-cio pokojowe. Oferty szczegółowe do Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec, pod „Wygody". 4099

POKÓJ POJEDYNCZY dla jednej osoby wynajmę. Dąbrowa, Królowej Jadwigi 2, m. 2 (tam gdzie „Magazyn Współczesny"). 4113

TRZYPOKOJOWE mieszkanie ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia Rejmonta 30 od przystanku tramwajowego 5 minut oglądać od 16 do 18 w dni powszednie. 4107

3 POKOJE z kuchnią i łazienką do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 4119

DWA POKOJE z kuchnią i sklep i pokój do wynajęcia Rybna 9. 4093

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, ul. Sienkiewicza Nr. 4. Wiadomość: Aleje Mireckiego 10 I p. telefon Nr. 9-60. 4090

3 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia. — Jagiellońska (bloki) dozorca wskaże. 4122

ROZNE

POSZUKUJE dzierżawy folwarku — 100 do 150 morgów, może być bez inwentarza żywego i martwego. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Zawiercie. 4125

WAPNO STANIAŁO w kawałkach i lasowane Józef Palusiński, Sosnowiec-Środula tel. 12-67. 3335

Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 3748



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. Gąseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.

Przepłacacie!!! gdzieindziej rakiety tenisowe, naciągi. Najtaniej i duży wybór artykułów sportowych tylko w „STADJONIE" Sosnowiec, KOŚCIELNA 6.

NAMIOTY oraz wszelkie ekwipunek najtaniej poleca Wytwórnia Artykułów Harcerskich w Niwce poczta Modrzejów. 3367

WYTWÓRNIA WYROBÓW ŻELAZNYCH — S. UNIERZYSKI Wojkowice Komorne p. Grodziec k. Będzina skr. poczt. 35, etlef. — Będzin Nr. 609. Taczki cało żelazne, lżejsze od drewnianych lecz ł. silnej budowy, stale na składzie. 4070

DO KOMUNJI ŚW. świece białe, kremowe gładkie lub ozdobne w dużym wyborze po niskich cenach poleca Sklep „Siła" — Sosnowiec, Hale Rozwoju. 3863

ZAKŁADY KONSTRUKCYJNO - MECHANICZNE „S-C-S" wykonują wszelkie roboty: konstrukcyjno-mechaniczne, kowalskie, ślusarskie, tokarskie, spawanie metali oraz przeprowadzają precyzyjnie gruntowne remonty wszelkich samochodów. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. — Sosnowiec - Pogoń, ulica Pszenna Nr. 2, telefon 7-73. 3582

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman - Grudniewiczowa. 3543

Wapno budowlane, grube — I-go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Sosnowiec, 3-go Maja 5. telefon 1-59. 3664

BIURO pisania podań i próśb do Władz administracyjnych i sądowych „Norma" Bolesława Wylona znajduje się przy ul. Warszawskiej Nr. 12 w Sosnowcu. 4095



NIKLOWANIE części rowerowych — różnych przedmiotów, srebrzenie nakryć stołowych wykonuje tanio i szybko Zakład Mechaniczny KAROL BARAN, Sosnowiec — Prez. Mościckiego 15. tel. 7-82. 2773

BEZPŁATNEJ porady kosmetycznej udzielam jak usunąć pod pełną gwarancją plamy, wągry, krosty, kaszkę podskórną, liszaje suche, piegi, — zmarszczki. Osobiście przyjmuje codziennie 15 — 17 i listownie. Wytwórnia Kosmetycz na „Orlidal". Poznań ul. Kraszewskiego 14. 3525

R. CINKIERMAN ogłasza likwidację mydlarni przy ulicy Dekerta 8. 4116

W DNIU 9 CZERWCA na placu przed dworcem w Sosnowcu zgubiono czarną, skórzaną torebkę. Znalazca zechce zwrócić klucze, kwity i pamiątkowy krzyżyk z łańcuszkiem do skrzynki „Kurjera Zachodniego". — Pieniądze może zatrzymać. 4109

DUŻY WYBÓR gotowych gorsetów, pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich. „Rozalja" — Sosnowiec, Dębińska 11. 4118

PIEGI PLAMY, WAGRY PRYSZCZE ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

UNIEWAŻNIAM weksle wręczone imblanco — Ludwice Wator, 5 weksli po 100. złotych każdy, podpisane przez Jana Urbańskiego, Sędziszów - wieś Gniewięcin. 4091

CHIROMANTKA - OKULTYSTKA Astrea. Psychoanaliza, sugestja. Hale Rozwoju, podwórze m. 51. od 3-ciej.

PIEGI

Plamy Liszaje bardzo szybko usuwa

ANIDA

krem, nadając twarzy wygląd młodociany.

Cena zniżona zł. 2.

4126

UZDROWISKA

SWOSZOWICE obok Krakowa. Zakład kąpieli siarczanych — otwarty od 1 czerwca 3798

CIECHOCINEK chrześcjański pensjonat M. Adamowej w „Jedynaczce", słoneczne, odnowione pokoje, nowozbudowana sala, kuchnia wyborowa, djetetyczna. 3769

KRYNICA pensjonat „Podhale" kuchnia dietetyczna wedle przepisów lekarza. Ceny przystępne. Gry towarzyskie, radjo. Władysław Berezowski. 3792

BYSTRA k. BIAŁEJ Pensjonat „Batorówka", pokoje duże, słoneczne, elektryczność, balkony leżalnia, z całodziennem utrzymaniem 5 zł. dziennie. 4029

PENSJONAT „ŁOMNICZANKA" w Łomnicy Przystanek Łomnica - Zdrój (koło Piwnicznej), okolica górska, lesista, kąpiele mineralne. Poleca P. T. letnikom pokoje słoneczne wraz z utrzymaniem po cenach przystępnych, od 1-go czerwca. Zgłoszenia przyjmuje: Tryszczyłowa — Nowy Sącz, Kunegundy 32. 4032

WĘGIERSKA GÓRKA koło Żywca, willa — „Urszula" pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem 5 zł. Góry, las, rzeka, rybołówstwo. 4032

PENSJONAT „Kornelja" w Truskawcu, położony w centrum zdroju, prowadzony przez p. Kazimierę Nowakowską, długoletnią zarządzającą. Lecznica Grażyna. Specjalna kuchnia djetetyczno - diabetyczna. Pokoje słoneczne — ceny przystępne. 3951

ŻEGIESTÓW ZDRÓJ „Polonja" poleca piękne słoneczne pokoje z balkonami, centrum Ceny niskie. 3952

W PRZEPIĘKNEJ podgórskiej okolicy — las, rzeka, park, tenis, stawy, radjo, auto, z wykwintnem utrzymaniem pokoje do wynajęcia — cena zł. 6.50 dziennie, od 1 czerwca. Poczta Dydnia, — Dwór Końskie. 3656

PORONIN pensjonat „Podhale" pokoje słoneczne z dobrem i obfitem utrzymaniem. Czerwiec zł. 4.50. 3559

WISŁA — GŁĘBCE Willa Klonowa L. Boguckiej. Pokoje z utrzymaniem i bez. — Nocleg dla turystów. 3259

TRUSKAWIEC Ziemiański pensjonat „Rusałka" centrum. — Prowadzi zeszłoroczny Zarząd „Krzysi". Ceny kryzysowe. 2841

ZWARDOŃ Nowoczesny „Pensjonat Graniczny", 20 kroków od granicy czeskiej przy lesie. Pokoje z czterorazowem obfitem utrzymaniem 5 zł., noclegi 1.50. Urzędnikom 10% Bezpośrednie pociągi z Katowic. 4059

TRUSKAWIEC Pensjonat „Ostoja" — własność Sadowskiego pod zarządem Felicji Wąsowiczowej, poleca słoneczne pokoje wikt djetetyczny, ceny umiarkowane. 4096

LETNISKO 1, 2, 3 pokoje, kuchnia, tanio. Młynnik koło Ojcowa. Las, rzeczka, autobus, aprowizacja łatwa. Konopczyński — Kraków, Słowackiego 15. 3943

MORSZYN Pensjonat „Jarkum" poleca pokoje słoneczne; balkonowe z utrzymaniem lub bez. Kuchnia djetetyczna. — Ceny przystępne. 3924

KRYNICA Pensjonat „Belweder" centrum, wykwintna kuchnia, otwarty. — Klamutowa. 3858

ZAKOPANE Żywczańskie Strążyska, willa „Ta" elegancki, nowy pensjonat dla zdrowych, cudowne, słoneczne położenie, wyborna kuchnia. 4029

ŁOMNICA — ZDRÓJ „Słoneczna", własny zarząd, poleca pokoje, pierwszorzędne utrzymanie, przy łazienkach, przystanku kolejowym — Popradzie i lesie. 4066

RABKA We willi „Leśniczanka" można otrzymać pokoje bez utrzymania po 1.50 dziennie oraz z utrzymaniem po 5 zł. dziennie. Zgłoszenia tylko chrześcjan przyjmuje Zarząd willi ul. Poniatowskiego. 3965

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT „HANKA"

W MUSZYNIE nad Popradem

otwarty od 20 maja do 15 października

Obszerne, słoneczne pokoje z balkonami 1 i 2 osobowe, oraz dwupokojowe mieszkania na 4—5 osób. Osobny pawilon jadalny. Położenie zaciszne wśród ogrodów — ogród własny. Wyborowa kuchnia. Ceny umiarkowane. 4103

Muszyna od kilku lat najmodniejsza miejscowość kuracyjno-letniskowa w Karpatach, — wysokość 440 mtr. n. p. morza, posiada silne źródła mineralne, kąpiele gazowe i borowinowe, obszerną plażę — kąpiele w Popradzie, 17 minut koleją do Krynicy — 15 minut do Żegiestowa (kilkanaście pociągów na dobę). Taksa kuracyjna 5 zł. za sezon. Ponad 4.000 letników. Pożądane wczesne rezerwowanie pokoji.

RABKA - ZDRÓJ chrześcjański Pensjonat „Lumba" tuż las blisko rzeka. Pokoje słoneczne. Kuchnia warszawska. Pierwszy sezon. 3971

RABKA wzorowo prowadzony pensjonat „Leśniakówka" Knoffowej, poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem, przyjmuje dzieci pod opiekę. Ceny przystępne. 3947

KRYNICA Willa „Stella" blisko nowych łazienek poleca pokoje komfortowe słoneczne, wodę bieżącą, kuchnia wyborowa. Ceny na maj zniżone. Michalina Dembińska. 3867

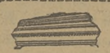
BUKOWNO k. Olkusza, w domu Nr. 27 są do wynajęcia letnie mieszkania z obiadami. 4077

WISŁA Nowootwarty pensjonat „Marysieńka", słoneczne pokoje, balkony, kuchnia pierwszorzędna. Inżynierowa Stempkowska. 4097

IWONICZ pierwszorzędny pensjonat „Zofjówka" poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje Stidlowa. 4079

DOGODNE LETNISKO ŻARKI Dwanaście pociągów na dobę. Miejscowość lesista, kąpiele rzeczne, plaża. Willa „Anka" przy przystanku kolejowym. Pokoje słoneczne. Ceny przystępne. 4114

PIESKOWA SKAŁA idealny wypoczynek dla inteligencji. Starożytny zamek, wspaniała przyroda, olbrzymie słoneczne pokoje z całodziennem lub częściowem utrzymaniem. Kaplica, czytelnia, tenis, kąpiele rzeczne. Dojazd od Olkusza lub Krakowa szosą autobusem. Administracja Zamek — Pieskowa Skała, poczta Sułoszowa przez Olkusz. 3757



ZAKŁAD POGRZEBOWY

J. RĄCZKA

SOSNOWIEC Pr. Mościckiego 13. Telefon 8-38.

DĄBROWA GÓRNICZA Król. Jadwigi Nr. 7. Telefon 2-96. 3188

Urządza pogrzeby najskromniejsze, najwspanialsze, ekshumacje, przewozy zwłok, karawany, wieńce, dekoracje.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W WARSZAWIE,

Oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu

zawiadamia pp. Członków, że w piątek 23 czerwca r.b. o godz. 19.30 w I-szym i o godz. 20 w II-gim terminie w sali Banku Zagłębia, ul. Małachowskiego 9 odbędzie się

OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokułu z poprzedniego rocznego zebrania, 3) Sprawozdanie z czynności Zarządu i sprawozdanie kasowe, 4) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej, 5) Zatwierdzenie budżetu na rok 1933-34, 6) Wnioski Zarządu, 7) Wybory uzupełniające Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8) Wolne wnioski. — — — — — 4189

NA SEZON LETNI

Poleca się duży wybór **kiełbas żywiecko-turystycznych, suchych po 3 zł. za 1 kg.** Towar pierwszego gatunku. —

JÓZEF KOSS i S-ka

Sp. z ogr. odp. 4071

SOSNOWIEC, WARSZAWSKA 14.

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. [illegible]